

3062
S.

C 3290

SOZAŃSKIEGO

WYKŁAD

GEOGRAFII, RZĄDU I ADMINISTRACJI

PAŃSTWA POLSKI

ISTNIENIA CAŁEGO PAŃSTWA.

(Okładka tymczasowa.)

ZESZYT PIERWSZY
wydany 14. Lutego 1889.
Cena 75 cent.

KRAKÓW.

W DRUKARNI UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1889.

WYKŁAD
POLITYCZNEJ GEOGRAFII, RZĄDU I ADMINISTRACYI
DAWNEJ POLSKI

PRZY KOŃCU ISTNIENIA CAŁEGO PAŃSTWA

(1648 — 1772.)

SKREŚLIŁ

A. SOZAŃSKI.

TOwarzystwo
BIBLIOTECZNE POLSKIEJ
W WIEDNIU

.Nr. 3062
X



KRAKÓW.

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1889.

Wzrost 177 525 III

B2 57016
643134 III

C-2290



2011-03-08

Nakładem Autora.

SWEMU BRATU

ROMANOWI SOZAŃSKIEMU

ZMARŁEMU ROKU 1843

TUDZIEŻ

SWEJ SIOSTRZE

MARCELINIE PODLEWSKIEJ

ZMARŁEJ R. 1847

POŚWIĘCA TĘ PRACĘ

AUTOR.



Sed quoniam regnum Polonicum mille circiter annos iam stetit. (*Hartknoch, respublica polonica. Lipsk r. 1678 str. 909.*)

Zasie co może być uczciwemu człowiekowi cięższego, jako postradać własną ojczyznę swoją? a tłuc się tam i sam po świecie, mieszkać między pogany, między ludźmi sprośnymi, nieprzyjacioły swoimi i być jeszcze ktemu u nich w niewoli? (*Kuczborski, kanonik krakowski „wykład na lament Jeremiasza“*).

Nic okropniejszego nad spokojne przywyknienie do obcej niewoli. (*Sawaszkiewicz, porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napoleona I. str. 94.*)

Kto prawdę mówi najnieszczęśliwшему narodowi, ten go najgłębiej kocha, ten najszlachetniejszym jego ziomkiem, bo mu żywot przynosi a stara się od fałszu, tej śmierci, na wieki wybawić. — Kto z grobu chce zmartwychwstać, ten niech wie, że tylko w świetle się zmartwychwstawa. (*Listy Zygm. Krasińskiego t. III. str. 173, 175.*)

PRZEDMOWA.

Mamy poznać nasze dawne państwo, jakie było w swej całości i mamy rozbierać jego kości, jego nerwy, jego muskuly, opis krążenia krwi zostawiając na później.

Mimo krzyków, gwaru i hałasu, mimo rozlicznych bijatyk i pijatyk, mimo klótni i zawadyactwa, które do przesytu napełniały dawną Polskę, organizm jej miał zdrowe formy, silne kółka, giętke sprężyny i był krzepkim, kiedy przetrwał lat ośmset trzy, licząc od Mieczysława, pierwszego chrześcijańskiego króla, do Poniatowskiego, pierwszego króla zdrajcy. (992—1795).

Jakie formy i kształty państwo przez ośm wieków przybierało, jak często i w jaki sposób te kształty i formy zmieniało, badać nie będziemy. Nas obchodzi jedynie wizerunek państwa z tych lat ostatnich, które poprzedziły jego rozpadanie się, a więc od elekcji J. Kazimierza do pierwszego rozbioru. Jeżeli niekiedy sięgniemy w poprzednie peryody, uczynimy to jedynie kwoli dokładniejszego wyrażenia przedmiotu.

Bywało, że jednocześnie pięciu nieprzyjaciół, jakby zmówieni, napadało na polskie państwo właśnie wtedy, gdy wewnątrz wrzała zażarta wojna, nie tylko domowa, ale i religijna. Mam na myśli dzieje pod panowaniem J. Kazimierza i Michała Korybuta.

Bywało i to, że równocześnie srożyły się w państwie aż trzy wojny domowe i w tym samym czasie znęcały się nad niem trzy cudzoziemskie wojska. Przypominam początki rządów Augusta II.

Mimo to wszystko nie daliśmy się i z równie ciężkich zaburzeń, jak i z krwawych opalów i okropnych zapasów państwo ocalone zostało.

Lecz gdy nastały nie orężne ani armatnie, ale inne burze, gdy zaczął lać deszcz niezgody i zdrady, gdy zaczął padać grad pychy i dumy, a poświęcenie dla spraw publicznych zmalało do zera, gdy zaczęły bić pioruny prześladowań niekatolików a rodaków ręce łyskały za złotem nasyłaném z zagranicznych gabinetów, gdy więcej kościołów niż szkół pilnowano, gdy po zgonie Sobieskiego, kiedy największa od zaprowadzenia elekcyi królów zgłosiła się liczba kandydatów do tronu, ofiarowano koronę najmniej godnemu jedynie dla tego, że sute łapówki szlachcie i oligarchom czyli magnatom rozdawał, gdy wreszcie popełniono zbrodnię i głupstwo w przywołaniu obcego wojska, aby pomagało wybrać króla, dawna Polska straciwszy siły wewnętrzne zaczęła się rozpadać, a doznawszy gwałtownego najazdu od trzech między sobą i z królem Poniatowskim zmówionych sąsiadów, nie zdołała się obronić od rozszarpania. Ale ze swej żywotności bynajmniej nic nie uroniła, owszem siła odrodzenia powiększyła się w niej znacznie, zwłaszcza od chwili, gdy lud włościański, ten najważniejszy a przytem najliczniejszy czynnik nowożytnych narodów, został oswobodzony.

W tak na wskrós monarchicznym kraju, jakim była dawna Polska, państwo stanowiło własność narodu i panującego. A zatem wyrządzając przez rozbiór Polski gwałt państwu, tém samém zgwałciło się prawo własności tych czterdziestu królów, którzy niem rządzili. Dzisiejsza więc generacja polsko-rusko-litewskiego narodu, upominając się o przywrócenie swej ojczyzny w granicach z r. 1772, działa jako mandataryusz i pełnomocnik królewskiej władzy i królewskiej własności a to tém bardziej, że kilkokrotne upominanie się jako to w latach 1794, 1809, 1830, 1846, 1848 i 1863 dosadnie przerwały prawo zadawnienia, chociaż w sprawach politycznych żadnego zadawnienia nie ma, jak to nie dawno widzieliśmy na Alzacyi i Lotaryngii, które to prowincye, chociaż przez paręset lat przy Francyi zostawały, Niemcy teraz napowrót odebrali.

W pisaniu starałem się być zwięzłym i unikałem uczoności hołdując zdaniu, że w Polsce popularne książki chętniej bywają czytane, niżeli inne.

Niniejsza książka stanowi drugą i ostatnią część »Imiennych spisów osób duchownych, świeckich i wojskowych z czasów Poniatowskiego« wydanych w Krakowie r. 1866. Przepraszam czytającą publiczność, że dopiero po upływie dwudziestu trzech lat zdołałem wywiązać się z obietnicy wydania drugiej części.

18-go Stycznia 1889.

Autor.

ROZDZIAŁ I.

GEOGRAFIA.

Przestrzeń całego państwa z wyszczególnieniem województw i ziem. — Porządek województw i ziem w obec prawa i na sejmach. — Skorowidz abecadłowy dla rozpoznania, do której prowincyi każde województwo i ziemia należały. — Geologiczna charakterystyka pojedynczych województw. — Ważniejsze rzeki i jeziora w każdym województwie. — Spis starostw grodowych i niegrodowych. — Spis ekonomji królewskich. — Spis opactw.

Roku 1763, w chwili zgonu króla Augusta III, państwo polskie, w swej całości, składało się z trzech prowincyj: Wielko- i Mało-Polskiej oraz z Litwy. Dwie pierwsze prowincye razem wzięte nazywano Koroną, trzecią Wielkiem Księstwem Litewskiem. — Prawa, wojsko, finanse, sądy i ministerya, a więc cały rząd był dla Korony inny, a inny w Litwie; wspólność obu części państwa łączyła się tylko w królu, bardzo podobnie, jak teraz w monarchii austro-węgierskiej. Sejmy odbywano wspólnie, ale wychodziły osobne konstytucye (ustawy) dla Korony, osobne dla Litwy. Niepodobną jest rzeczą przestrzeń państwa polskiego z r. 1763 dokładnie podać, albowiem wówczas nietylko u nas, ale w całej Europie miernictwo krajów nader było niedokładne. Czacki i Lelewel, największe dwie naukowe powagi, różnią się bardzo w swych podaniach. Kiedy Czacki ¹⁾ oblicza przestrzeń Wielkopolski na 3290, Małopolski na 8054, Litwy na 9990, czyli całe państwo na 21.333 mil kwadratowych, co licząc 20 na gradus, wyniesie to 16.002 mil geograf. Lelewel ²⁾ zmniejsza te liczby: pierwszą na 2075, drugą na 5569, trzecią na 5879, więc czwartą na 13.523 mil kw. Różnica zatem znaczna, bo o 7.811 mil kw. Według Szycy ³⁾ Wielkopolska miała przestrzeń 3290, Małopolska 7754, Litwa 9990, czyli całe państwo 21.034. Według kalendarzyka z r. 1754

¹⁾ Dzieła, wyd. poznańskie t. III str. 2. ²⁾ Geografija krajów polskich. Poznań 1858 str. 59.

³⁾ Geografija dawnej Polski. Poznań 1861.

Polska rozciągała się wzdłuż na mil polskich około 250, wszerz około 180. Tenże kalendarzyk mianuje Kraków miastem stołecznem prowincyi Polskiej i całego Królestwa, Wilno stolicą Wiel. Ks. Litewskiego, a Warszawę rezydencyą Królów.

Pomijając obliczenia przestrzeni przez innych pisarzy bądź zachowanych w rękopismach ¹⁾, jak Perthesa i Sierakowskiego, bądź ogłoszonych drukiem, jak Büschinga ²⁾ tudzież Balickiego i Lipińskiego ³⁾, podajemy liczbę mieszkańców dawnej Polski. Büsching (geografia na str. 11) podaje ją na 12 milionów ludzi. Cyfra Czackiego jest szesnaście, cyfra Lelewela trzynaście milionów i znów okazuje się różnica o trzy miliony. Urzędowy szematyzm austriacki z r. 1871 wykazuje przestrzeń Galicyi wraz z Krakowem 1355 mil kw., ludność 5,416,742, miast 88, miasteczek 224, wsi 2938. Urzędowe wykazy rosyjskie, przysłane mi z Warszawy, z r. 1870 podają następujnie.

Litwa:	5566 mil kw., 6,186.053 ludności, 78 miast
Gub. kijowska	} 2993 » » 5,812.338 » 41 »
» wołyńska	
» i podolska	
Królestwo Pol- skie:	} 2312 » » 6,026,421 » 462 »
więc pod	
Rosyą zostaje:	10871 » » 18,024.812 » 571 » 32430 wsi.

Urzędowe wykazy pruskie z r. 1875 przysłane mi z Poznania okazują, że same Księstwo Poznańskie zawiera 28.952 kw. kilom., 1,606.084 mieszkańców, 144 miast i 5634 wsi. Podobnych wykazów o zachodnich i wschodnich Prusach nieotrzymałem. Korzon w swej książce »Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta« Kraków 1882, pisze na str. 52: »Wątpliwości te i sprzeczności możemy obecnie rozstrzygnąć z zupełną prawie dokładnością posługując się pomiarami statystyk urzędowych. Według tego Polska w roku 1772 zawierała:

1. dziesięć gubernji zachodnich Rosyj . . . 8559 mil kwad.
2. » » Królestwa Polskiego . . 2312 » »
3. Galicya z Krakowem 1416 » »
4. Poznańskie 532 » »
5. części prowincyi Prus 514 « »

13.333

Ten sam Korzon na str. 71 podaje cyfrę ludności Polski w r. 1772 na 11 do 11 i pół miliona, zaś na str. 58 twierdzi, że obecna ludność w krajach dawnej Polski wynosi 26 milionów. Całe państwo tak Korona jak Litwa

¹⁾ W bibliot. hr. Moszyńskiego w Krakowie. ²⁾ Geografija Królestwa Polskiego i Wielk. Ks. Litewskiego, Lipsk i Drezno 1768. ³⁾ Starożytna Polska. Warszawa 1843—46 3 tomy.

było podzielone na województwa — mieliśmy 34 województw, 6 księstw i 4 ziemie. Wielkopolska zawierała 13 województw i 2 ziemie, Małopolska 10 województw, 3 księstwa i 2 ziemie osobne, a Litwa 11 województw.

Oto poczet województw, ziem i księstw, w porządku rangi, jaka im się należała według prawa publicznego ¹⁾.

Prowincya Małopolska.

1. *Województwo krakowskie*, miast 66, wsi 1971, według Perthesa 178, według Sierakowskiego 197, mapy podają 287 i 187 mil kw., Szyc aż 606 mil kw., co jest bezsenssem.

Herb: orzeł biały w złotej koronie na czerwonym polu, ze złotą na skrzydłach pręgą.

Powiaty: krakowski, sandecki, biecki, proszowski, księżki, czchowski, lelowski, szczyrzycki. Nadto należały do województwa krakowskiego księstwa: oświęcimskie, zatorskie i siewierskie, tudzież starostwo czyli ziemia spiska.

Sejmikując w Proszowicach obierało 8 posłów na sejm, w Zatorze zaś dwóch posłów i jednego deputata na trybunał. Herb księstwa zatorskiego wyobrażał orla białego w błękitnym polu z literą Z na piersiach; herb księstwa oświęcimskiego orzeł czarny w błękitnym polu z literą O na piersiach

Zbrojne okazywanie pod Kazimierzem u Krakowa.

Senatory: biskup, wojewoda i 5 kasztelanów: krakowski, wojnicki, oświęcimski, sądecki i biecki ²⁾.

Starostw grodowych trzy, opactw siedem.

2. *Województwo sandomierskie*, miast 97, wsi 3059; (Perthes 330, Sierakowski 224, w różnych mapach 478 i 319 mil kw., Szyc aż 950 mil kw.)

Herb: tarcza na dwoje przedzielona, z lewej strony w błękitnym polu 9 gwiazd po 3 w rzędzie, z prawej zaś 3 czerwone pary w białym polu.

Mundur wojewódzki: kontusz błękitny, żupan biały, wyłogi ponsowe, guziki złote. (Starożytności polskie II, 430, — gdzie brakuje u mnie mundurów, szukać w starożytnościach polskich — tam znalazłem ten mundur opisany).

¹⁾ Liczbę miast i wsi podaję według dwóch tabel: jednej rękopiśmiennej, drugiej drukowanej z r. 1789, znajdujących się w bibliotece hr. Moszyńskiego w Krakowie, tom 5 nr. 1789, 1829 i 1919. Na tabeli rękopiśmiennej jest napis niemiecki, może urzędnika austriackiego albo pruskiego, który ją używał za podstawę jakichś rachunków. Porównałem także »płata wojska i chleb zasłużonych« podana r. 1771 (bez miejsca), 8^o, stron 118. Przy końcu znajduje się: Konnotacja miast i wsiów duchow., ziem, i królew., z taryfą pogłównego z r. 1676. ²⁾ Kasztelanów tu i następnie wziąłem z Hartknocha, *respublica polonica* z 1687 str. 536—543. Herby z starożytnej Polski Balińskiego i Lipińskiego.

Powiaty: sandomierski, wiślicki, pilzneński, radomski, opoczyński i ziemia stężycka.

Sejmikowało w Opatowie i obierało 7 posłów na sejm, 2 deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Zbrojne okazywanie pod Pokrzywnicą.

Starostw grodowych 6, opactw 4.

Senatory: wojewoda i ośm kasztelanów: sandomierski, wiślicki, radomski, zawichostski, żarnowski, małegostki, polaniecki i czechowski.

3. *Województwo kijowskie*, miast 91, wsi 1839; (Perthes 997, Sierakowski 884, Szyc 1500, mapy 945 mil kw.)-

Herb: w czerwonym polu anioł biały trzyma w prawej ręce miecz goły na dół końcem spuszczonej — w lewej pochwę, której koniec miecza dotyka.

Powiaty: kijowski, żytomierski i owrucki.

Sejmiki odbywały się w Żytomierzu naprzemian z Owruchem, gdzie obierano 6 posłów na sejm, dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Mundur przy białym żupanie karmazynowy kontusz z granatowymi wyłogami ¹⁾.

Zbrojne okazowanie pod Żytomierzem.

Senatory: biskup, wojewoda i kasztelan. — Grodów dwa, opactw żadne.

4. *Województwo ruskie*. (Szyc 1475, mapy 800 mil kw.), miast 39, wsi 2430.

Herb całego województwa: w polu błękitnem lew złoty w złotej koronie, wspinający się przednimi łapami na skałę.

Herb ziemi przemyskiej i sanockiej: orzeł dwugłowy pod jedną koroną w polu błękitnem.

Herb ziemi halickiej: w białem polu kawka czarna w złotej koronie z rozpiętymi skrzydłami.

Herb ziemi chełmskiej: biały niedźwiedź między trzema drzewami w zielonym polu.

Powiaty i ziemie: ziemia lwowska z powiatem żydaczowskim, ziemia przemyska (powiaty: przemyski i przeworski), ziemia sanocka, ziemia halicka, (powiaty: halicki, trębowelski i kołomyjski), ziemia chełmska, (powiaty: chełmski i krasnostawski).

Sejmikowało w Wiszni i obierało 6 posłów na sejm. Prócz tego ziemia halicka sejmikowała w Haliczu i obierała 6 posłów, deputata i komisarza; ziemia chełmska sejmikowała w Chełmie i obierała dwóch posłów i deputata.

¹⁾ Wołyń i jego mieszkańce, przez F. N. Drezno 1870 st. 12.

Zbrojne okazowanie: ziemi lwowskiej przy Glinianach; ziemi przemyskiej na błoniach wsi Medyki.

Senatory całego województwa: arcybiskup lwowski, dwóch biskupów, (przemyski i chełmski) wojewoda i pięć kasztelanów: lwowski, przemyski, halicki, serocki, chełmski.

Grodów ośm, opactw żadne.

5. *Województwo wołyńskie*, miast 114, wsi 2234; (Perthes 715, Sierakowski 767, mapy 761, Szyc 1296 mil kw.).

Herb: krzyż biały w czerwonym polu z orłem we środku.

Mundur wojewódzki: zielony kontusz, pasowe wyłogi, żupan biały. (Starożytności polskie II 741). Mundur obywatelski miejski, w r. 1791 ustanowiony, składał się z ciemnogranatowej zwierzchniej sukni z bładoamarantowym kołnierzem i białego żupana. (Wołyń i jego mieszkańcy str. 12).

Powiaty: łucki, włodzimierski i krzemieniecki.

Sejmikowało naprzemian w Łucku lub w Włodzimierzu i obierało 6 posłów na sejm, 3 deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Okazowanie zbrojne na płaszczyznach miasta Łucka.

Senatory: biskup łucki, wojewoda i kasztelan.

Grodów trzy, opactw żadne.

6. *Województwo podolskie*, miast 55, wsi 939; (Perthes 365, Sierakowski 217, mapy 714 i 264, Szyc 528 mil kw.).

Herb: złote słońce w białym polu.

Powiaty: kamieniecki, latyczewski i czerwonogrodzki.

Sejmikowało w Kamieńcu i obierało 6 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał.

Zbrojne okazowanie czyli popis u miasteczka Balina.

Senatory: biskup kamieniecki, wojewoda i kasztelan.

Grodów dwa, opactw żadne.

7. *Województwo lubelskie*, miast 46, wsi 907; (Perthes 206, Sierakowski 258, mapy 232, Szyc 155 mil kw.).

Herb: biały jeleń rogaty z koroną królewską na szyi, nogi do biegu podjęte, w polu czerwonym.

Powiaty: lubelski, urzędowski i ziemia łukowska.

Sejmikowało w Lublinie, gdzie obierało 6 posłów na sejm i dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Popis rycerstwa pod Lublinem.

Senatory: wojewoda i kasztelan.

Grodów dwa, opactw żadne.

8. *Województwo bełskie*, miast 32, wsi 475; (Szyc 200, mapy 300 mil kw.). Najmniejsze województwo Małopolskie.

Herb: w polu czerwonym gryff biały, złotą uwieńczony koroną, z skrzydłami do góry wspiętymi i przednimi łapami.

Ziemie i powiaty: ziemia buska, — powiaty: grabowiecki, horodelski, lubaczewski.

Sejmikowało w Belzie i obierało 3 czyli 4 posłów i 2 deputatów. Zbrojne okazowanie u Belza.

Senatory: wojewoda i 3 kasztelanów: belzki, lubaczewski i buski.

Grodów 4 (belzkie, buskie, grabowieckie i horodelskie); opactw żadne.

9. *Województwo podlaskie*, miast 37, wsi 1711; (Perthes 190, Sierakowski 237, mapy 214, Szyc 250 mil kw.),

Herb: pogoń litewska czyli jeździec na koniu z dobytym pałaszem. i orzeł biały bez korony w czerwonym polu.

Ziemie: drohicka, mielnicka, bielska.

Sejmikowało w Drohiczynie i obierało 6 posłów na sejm, dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Zbrojne okazowanie pod Drohiczynem.

Senatory: wojewoda i kasztelan.

Grodów 3, opactw żadne.

10. *Województwo braclawskie*, miast 78, wsi 1490; (Perthes 887, Sierakowski 767, mapy 837, Szyc 900 mil kw.).

Herb: w czerwonym polu krzyż kawalerski, pośrodku tarcza błękitna, na której półksiężyc.

Powiaty: braclawski, winnicki i zwinogradzki.

Sejmikowało w Winnicy i obierało 6 posłów i dwóch deputatów na trybunał lubelski i komisarza do Radomia.

Senatory: wojewoda i kasztelan.

Gród jeden w Winnicy, opactw żadne.

11. *Województwo czerniechowskie*.

Herb: orzeł dwugłowy pod jedną koroną z rozpiętymi skrzydłami i nogami.

Powiaty: czerniechowski i nowogradzki.

Sejmikowało w Włodzimierzu na Wołyniu i wybierało 4 posłów, dwóch deputatów i komisarza.

Zbrojne okazowanie pod Czerniechowem.

Senatarów miało dwóch: wojewodę i kasztelana.

Starostw grodowych dwa.

Ukraina składała się z województw: kijowskiego, braclawskiego i czerniechowskiego ¹⁾.

¹⁾ Bielski, widok I. 42.

Prowincya Wielkopolska.

1. *Województwo poznańskie i ziemia wschowska*, miast 74 (146), wsi 1417 (1241); (Perthes 189, Sierakowski 289, Lelewel 228 mil kw.).

Herb: orzeł biały bez korony, w czerwonym polu.

Powiaty: poznański, kościański, walecki i ziemia wschowska.

Sejmikowało: w Środze i wybierało wraz z województwami: kaliskiem i gnieźnieńskim 12 posłów na sejm, 4 deputatów na trybunał i 2 komisarzy do Radomia.

Zbrojne okazowanie pod Poznaniem.

Senatory: biskup, wojewoda i 7 kasztelanów: poznański, międzyrzecki, rogoziński, śremski, przemyski, krzywicki, santocki.

Grodów 4, opactw 5.

Koło miasta Wschowy, znajdowało się za Króla Sobieskiego jakie trzysta młynów, poruszanych wiatrem czyli wiatraków ¹⁾.

2. *Województwo kaliskie*, miast 50 (92), wsi 1172 (2084); (Perthes 106, Sierakowski 137, Lelewel 121 mil kw.).

Herb: głowa żubra z pierścieniem przechodzącym przez nozdrza, na polu w szachownicę, z kolorów białego i czerwonego, ułożonem.

Powiaty: kaliski, koniński, pyzdrowski, nakielski, gnieźnieński i kcyński.

Sejmikowało w Środzie, jak powyż.

Senatory: arcybiskup gnieźnieński, wojewoda i 6 kasztelanów.

Grodów 6, opactw 4.

3. *Województwo gnieźnieńskie*, miast 18, wsi 642; powstało r. 1768 z części województwa kaliskiego. (Perthes 53, Sierakowski 75, Lelewel 94 mil kw.).

Herb: jednaki z województwem poznańskim.

Powiaty: gnieźnieński, kcyński i pyzdrowski.

Senatorów miało wspólnych z województwem kaliskiem.

4. *Województwo sieradzkie*, miast 45, wsi 1480; (Perthes 168, Sierakowski 206, Lelewel 272, Szyc aż 400 mil kw.).

Herb województwa: pół orła czarnego w czerwonym polu i pół czarnego lwa w złotym polu, grzbietami z sobą zrośniętych, pod złotą koroną.

Herb ziemi wieluńskiej: baranek z chorągiewką i krzyżem.

Powiaty: sieradzki, szadkowski, piotrkowski i radomski wraz z ziemią wieluńską.

Sejmikowało w Szadku i obierało 4, w Wieluniu 2 posłów na sejm, zaś w Piotrkowie obierano 2 deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

¹⁾ Sandrart, *Beschreibung*, str. 20.

Sozański. Wykład geografii, rządu i administracji.

Senatorów miało: wojewodę i 5 kasztelanów, sieradzki, rospirski, spycimirski, wieluński i konarski.

Grodów 4, opactw 2.

5. *Województwo łęczyckie*, miast 20, wsi 793; (Perthes 64, Sierakowski 100, Lelewel 82, Szyc 75 mil kw.).

Herb: pół lwa czerwonego w białym polu i pół białego orla w czerwonym polu, grzbietami do siebie obróconych i jedną uwieńczonych koroną.

Powiaty: łęczycki, brzeziński, orłowski i inowłodzki.

Sejmikowało w Łęczycy, gdzie obierano 4 posłów na sejm, 2 deputatów na trybunał i jednego komisarza do Radomia.

Senatory: wojewoda i 4 kasztelanów: łęczycki, brzeziński, inowłodzki, konarski-łęczycki.

Gród 1, opactw żadne.

6. *Województwo brzeskie-kujawskie*, miast 12 (12), wsi 471 (518), (Perthes 150, Sierakowski i Lelewel 85, Szyc 135 mil kw.).

Herb: na złotym polu pół orla białego i lwa czarnego, grzbietami do siebie obróconych i jedną uwieńczonych koroną.

Powiaty: brzeski, radziejowski, kruświcki, kowalski i prządecki.

Sejmikowało w Radziejowie i obierało 2 posłów, deputata i komisarza.

Popis czyli okazowanie rycerstwa pod Brześciem.

Senatory: biskup włodysławski czyli kujawski, wojewoda i 4 kasztelanów.

7. *Województwo inowrocławskie*¹⁾, miast 11 (10), wsi 439 (628); (Perthes i Lelewel 100, Sierakowski 161, Szyc 175 mil kw.).

Herb: ten sam co województwo brzeskie-kujawskie.

Powiaty: inowrocławski i bydgoski.

Należała do tego województwa także ziemia dobrzyńska.

Sejmikowało wspólnie z województwem brzeskiem w Radziejowie i obierało 4 posłów, 2 deputatów i komisarza.

Zbrojne okazowanie pod Inowrocławiem.

Senatory: wojewoda i 2 kasztelanów: bydgoski i konarski.

Grodów 2, opactw żadne.

Ziemia Dobrzyńska, (wsie i miasta, tudzież przestrzeń, podane przy województwie inowrocławskim).

Herb: głowa sędziwego człowieka z koroną pod brodą, a druga korona na głowie z dwoma bawołami rogami.

Powiaty: dobrzyński, rypiński i lipniński.

Sejmikowała w Lipnie i obierała 2 posłów, deputata i komisarza.

¹⁾ Piszą także inowrocławskie, osobliwie w nowych książkach.

Zbrojne okazowanie pod Lipnem.

Senatory: 3 kasztelanów: dobrzyński, rypiński, słoński.

Gród 1, opactw żadne.

8. *Województwo płockie*, miast 14, wsi 1093; (Perthes 66, Sierakowski 109, Lelewel 87, Szyc 120 mil kw.).

Herb: w czerwonym polu czarny orzeł, z literą *P* na piersiach.

Powiaty: płocki, bielski, raciański, sierpski, płoński, szreński, niedzbor-ski i mławski.

Sejmiki: odbywały się w Raciażu (później za króla Poniatowskiego w Płocku) i obierano 4 posłów na sejm, 2 deputatów na trybunał i komi-sarza do Radomia.

Popis rycerstwa na błoniach pod Raciażem.

Starostwo grodowe w Płocku.

Senatory: biskup płocki, wojewoda i 3 kasztelanów: płocki, raciański i sierpski.

Gród 1, opactwo 1.

W XVI stuleciu liczono na:

województwo kaliskie	300 mil kwadr.
» poznańskie	293 » »
» sieradzkie z ziemią wieluńską . .	212 » »
» łęczyckie	79 » »
» brzeskie	59 » »
ziemię dobrzyńską	53 » »
województwo inowrocławskie	53 » »
1049 mil kwadr.	

Cała Wielkopolska bez ziemi gostyńskiej i rawskiej, zaliczonych do Mazowsza, wynosiła 1049 mil kwadr.¹⁾

9. *Województwo mazowieckie*, miast 73, wsi 4049; (Perthes 396, Sierakowski 375, Lelewel 385, Szyc aż 760 mil kw.).

Herb: biały orzeł bez korony w czerwonym polu, Herb ziemi liwskiej: pół czerwonego orla i pół niedźwiedzia czarnego, grzbietami do siebie obrócone; jedna korona wieńczy ich głowy. Inne ziemie używały herbu województwa.

Ziemie: czerska, warszawska, wizka, wyszogrodzka, zakroczymska, ciechanowska, łomżyńska, różańska, liwska i nurska.

Powiaty ziem: czerskiej: czerski, grojecki, warecki i garwoliński, — ziemi warszawskiej: warszawski, błoński i tarczyński, — ziemi wizkiej: wizki, wąsoski i radziłowski, — ziemi zakroczymskiej: zakroczymski,

¹⁾ Pawiński, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Warszawa 1883.

serocki i nowomiejski, — ziemi ciechanowskiej: ciechanowski, sochockiński i prasnyński, — ziemi łomżyńskiej: łomżyński, koliński, zambrowski i ostrołęcki, — ziemi różańskiej: różański i makowski, — ziemi nurskiej: nurski, kamieńczykowski i ostrowski, — ziemie liwska i wyszogrodzka nie miały powiatów.

Sejmiki: Każda ziemia sejmikowała u siebie i obierała 2 posłów na sejm (więc całe województwo wysłało posłów 20), generalne zaś sejmiki (tak zwany generał) do wyboru deputatów na trybunał, odbywały się w Warszawie w ten sposób, iż co piąty rok kolejno obierała każda ziemia 1 deputata i komisarza do Radomia. Dwie przeto ziemie każdego roku wysyłały 2 deputatów i 2 komisarzy.

Okazowanie rycerstwa odbywało się w każdej ziemi, a w niektórych, dla wielkiej liczby szlachty, w trzech miejscach.

Senatory: wojewoda i 7 kasztelanów, czerski, wizki, warszawski, wyszogrodzki, zakroczymski, ciechanowski i liwski.

Starostw grodowych 16, opactwo 1.

10. *Województwo rawskie*, miast 19, wsi 893 (907); (Perthes 91, Siemrakowski 93, Lelewel 92, Szyc 180 mil kw.)

Herb: czarny orzeł w polu czerwonym, z literą *R* na piersiach.

Ziemie: rawska (powiaty: rawski i bielski), sochaczewska (pow.: sochaczewski i mszczonowski) i gostyńska (pow. gostyński i gombiński).

Sejmiki poselskie, czyli do oboru posłów, miała każda ziemia swoje właściwe. Dla oboru deputatów odbywał się generalny sejmik w Bolimowie, gdzie każda ziemia co trzeci rok po 2 deputatów wybierała. Więc całe województwo wybierało 6 posłów, 2 deputatów i komisarza do Radomia.

Zbrojne okazowanie pod Sochaczewem.

Senatory: wojewoda i 3 kasztelanów, rawski, sochaczewski, gostyński.

Starostw grodowych 3.

Prusy królewskie podzielone były na województwa: chełmińskie, malborskie, pomorskie i księstwo warmyjskie. Województwo chełmińskie, malborskie i pomorskie zawierały według Büschinga 484 (według Lelewela 529 mil kw.).

11. *Województwo chełmińskie*, (Szyc 120 mil kw.).

Herb: w białym polu orzeł czarny o jednej głowie, z koroną na szyi; z prawego skrzydła wystająca ręka człowieka zbrojnego, trzyma miecz nad głową, jakby do cięcia.

Powiaty: chełmiński, toruński, grudziądzki, radzyński, kowalewski, brodnicki i nowomiejski.

Sejmiki odbywały się naprzemian w Radzynie i Kowalewie, gdzie obierano posłów na sejm dowolną liczbę.

Senatorów było 3: biskup, wojewoda i kasztelan.

Starosta grodowy i w Kowalewie.

Do narad należał podkomorzy chełmiński i 2 delegatów z Torunia. Biskup warmyjski, chociaż Warmija, właściwie do żadnego nie należała województwa, podpisywał się w województwie chełmińskim ¹⁾.

12. *Województwo malborskie*, (Szyć 120 mil kw.).

Herb ten sam co województwo chełmińskie.

Powiaty: malborski, elbląski, sztumski i kierszporski.

Sejmiki w Sztumie i obierano posłów dowolną liczbę.

Senatorów 2, wojewoda i kasztelan elbląski.

Starostwo grodowe w Christburgu. Do narad należał podkomorzy malborski i 2 delegatów z Elblągu.

13. *Województwo pomorskie*.

Herb: gryff czarny lub czerwony ze złotymi szponami w białym polu. Przednie jego łapy wspięte i skrzydła podniesione, na głowie korona.

Powiaty: pucki, kościerzynski, gdański, tczewski, skarzewski, nowski, świecki, tucholski, człuchowski i mirachowski.

Sejmiki odbywały się w Pucku, Tucholi, Człuchowie i Swieciu, zjazd zjeżdżano się na ogólny sejmik do Starogardu i tam wybierano 20 albo więcej posłów na sejm, 2 deputatów i komisarza.

Senatory: wojewoda i kasztelan gdański.

Grodzkie starostwo: w Skarszewie. Do narad należał podkomorzy pomorski i 2 delegatów z Gdańska.

UWAGA: Rzecz dziwna, że obywatele województw pruskich, dawniej i teraz słynni z pomiarowania i rozważi, nie hamowali się co do wyboru zbyt wielkiej liczby posłów na sejm, z czego rząd państwa nie mało doznawał przykrość. Dopiero aż za rządów Poniatowskiego była pewna liczba posłów z pruskich województw ustanowioną, jak to później przytoczymy.

Prowincye W. Księstwa Litewskiego.

Przystępujemy do Litwy, owej kochanej Litwy, która wydała nietylko poetów Mickiewicza, Góreckiego, Syrokomlę, ale także Naruszewicza, 2 Śniadeckich, Kościuszkę, Jasińskiego, Konarskiego.

1. *Województwo wileńskie*, miast 155, przestrzeń 834 ²⁾, Baliński i Szyć 1350 młl kw., dymów 23270 ³⁾, tabella 70815 ⁴⁾.

¹⁾ Hartknoch, *Respublica Polonica* str. 541. ²⁾ Liczbę miast i pierwszą liczbę przestrzeni przy wojew. litewskich, wyjąłem z powyż wzmiankowanej tabeli w bib. hr. Moszyńskiego. Perthes i Sierakowski nie o Litwie nie podali. ³⁾ Pierwsze liczby dymów, ale tylko w dobrach szla. checkich, duchownych i stołowych bez miast (dla wymiaru podatku na wojsko) wyjęte z vol. leg. VI., 350. Dla uzyskania liczb w całym wojew., sumowałem liczby powiatów. Domyślam się, że liczby w tab. umieszczone, zawierają także dymy po miastach. ⁴⁾ Ogromna różnica między cyfrą Bielskiego »Widok«, a tabeli, zdaje się z tego wynikać, że Bielski podał dymy tylko po wsiach, podczas gdy tabela podawała wiejskie i miejskie.

Herb: Pogoń w polu czerwonym pod czapką t. j. mitrą książęcą, czyli jeździec zbrojny w hełmie z mieczem w prawej ręce do cięcia podniesionym, a na lewej z tarczą, na której dwa krzyże złote w jeden spojone. Koń, pod nim biały rozpędzony i czaprakiem długim prawie do kopyt z potrójną złotą frędzlą okryty.

Mundur: kontusz granatowy i wyłogi karmazynowe ¹⁾.

Powiaty: wileński, oszmiański, lidzki, wilkomirski, brasławski.

Sejmiki odbywał każdy powiat u siebie i obierał po 2 posłów i po 2 deputatów na trybunał, więc razem całe województwo wysłało 10 posłów i 10 deputatów.

Senatory: biskup, wojewoda i kasztelan.

Starostw grodowych: pięć.

2. *Województwo trockie*, (miast 109, przestrzeń 834, Baliński i Szycc 1050 mil kw.) dymów: vol. leg. 17490, tab. 55614.

Herb: pogoń w czerwonym polu.

Mundur: kontusz pąsowy, żupan i wyłogi zielone.

Powiaty: trocki, grodzieński, kowieński i upitski.

Sejmikował każdy powiat u siebie, wybierał po 2 posłów i 2 deputatów, razem 8 posłów i 8 deputatów.

Senatory: wojewoda i kasztelan.

Opactwo: jedno w Trocku.

3. *Księstwo żmudzkie*, (miast 71, przestrzeń: 402, Baliński i Szycc 700 mil kw., dymów według tab. 11526, vol. leg. 6300).

Herb: na jednej stronie chorągwi Pogoń w czerwonym polu, na drugiej stronie niedźwiedź czarny w białej obrozie, przednimi łapami do góry wspięty, też w polu czerwonym.

Mundur: kontusz pąsowy z niebieskimi wyłogami i biały żupan.

Powiatów dwadzieścia pięć: 1. wilkijski, 2. wieloński, 3. euragolski, 4. jaswoński, 5. tendziegolski, 6. rosieński, 7. widuklewski, 8. kroski, 9. korszewski, 10. berżański, 11. mały dyrwiański, 12. wieszwiański, 13. pojurski, 14. twerski, 15. wielki dyrwiański, 16. szawdowski, 17. telszewski, 18. użwentski, 19. retowski, 20. gondyński, 21. bezyniański, 22. żorański, 23. połongowski, 24. plotelski ²⁾.

Sejmikowało w Rosieniach, gdzie wybierano 2 posłów i 3 deputatów.

Senatorów miało 3: biskup, starosta i kasztelan.

Starostwo grodowe w Rosieniach.

¹⁾ Mundury wzięłem z Balińskiego i Lipińskiego »Starożytna Polska«. ²⁾ Nazwiska powiatów podałem według geografii Büschinga, str. 191. Grundriss, str. 27 taksamo twierdzi, że księstwo żmudzkie było na 25 pow. podzielone, ale razem z Büschingiem wymienia tylko 24. — Jezuita Bielski »widok królestwa polskiego« I., 250 bałamutnie wymienił te powiaty i nic z niego dowiedzieć się nie można, chyba tylko domyślić, że powiaty nazywały się ciwuństwami. — Starożytna Polska III. 499 wymienia 28 powiatów.

4. *Województwo smoleńskie* (największa część odpadła r. 1686 do Rosyi, zostało tylko 2 powiaty).

Herb: złota laska na czerwonej chorągwi w polu szarem.

Mundur: karmazynowy kontusz, żupan i wyłogi granatowe.

Powiaty: smoleński i starodubowski.

Sejmikowało w Wilnie i obierało 4 posłów i 4 deputatów.

Senatorów 3: biskup, wojewoda i kasztelan.

Starostw grodowych 2.

5. *Województwo nowogrodzkie*, (miast 82, przestrzeń: według tab. 536, Baliński 1000, Szyć 900 mil kw.; dymów, vol. leg. 23350, tabela 56148).

Herb: na jednej stronie chorągwi anioł czarny w czerwonym polu, skrzydła rozciągnięte, jedna ręka na dół prosto spuszczone, a drugą się podpierą; z drugiej strony zwyczajna pogoń.

Mundur: pasowy kontusz, żupan i wyłogi czarne.

Powiaty: nowogrodzki, słonimski i wolkowyski.

Sejmikował każdy powiat u siebie i wybierał po 2 posłów na sejm i tyluż deputatów, razem 6 posłów i 6 deputatów.

Senatorów 2: wojewoda i kasztelan.

Starostw grodowych 3; opactwo 1, Nieśwież.

6. *Województwo połockie*, (miast 23, przestrzeń: 303, Baliński i Szyć 1000 mil kw., dymów według vol. leg. 4800, wedle tab. 11526).

Herb: pogoń w białym polu.

Mundur ten sam, co w wojew. smoleńskim.

Powiatów nie miało żadnych i było jednolite (mimo tak ogromnej przestrzeni; — cóż tam za administracja była?!).

Sejmikowało w Połocku, obierając 2 posłów i tyluż deputatów.

Senatorów miało 2: wojewodę, którego sama szlachta obierała a król potwierdzał, i kasztelana.

Starostwo grodowe 1 w Połocku.

7. *Województwo witebskie*, (prześćzeń: tabela 155 lub 346, Baliński 900, Szyć 750 mil kw., dymów wedle tab. 8819, według vol. leg. 13967).

Herb: pogoń w złotym rzędzie a czerwonym polu na zielonej chorągwi.

Powiaty: witebski i orszański.

Sejmiki odbywały się po powiatach i wybierano po 2 posłów na sejm i tyluż deputatów na trybunał.

Senatorów było 2: wojewoda, którego sama szlachta obierała a król potwierdzał i kasztelan.

Starostw grodowych 2.

8. *Województwo brzeskie-litewskie czyli brześćciańskie*, miast 48, przestrzeń: tab. 756, Szyć 1300 mil kw.; dymów według vol. leg. 22000 (według Bielskiego I, 267, w tych, samych szlacheckich 13500) według tab. 49219.

Herb: pogoń w ubiorze błękitnym na koniu i rycerzu, w czerwonym polu.

Powiaty: brześciański czyli brzeski-litewski i piński.

Sejmikowało w powiatach, wybierając 4 posłów i 4 deputatów.

Senatorów miało 2: wojewodę i kasztelana.

Starostw grodowych 2; opactwa 2: herodyskie i wistyczne.

9. *Województwo mścisławskie*, (przestrzeń według tab. 650, według Szyca 750 mil kw.; vol. leg., podają 2323 dymów).

Herb: pogoń w czerwonym polu na żółtej chorągwi.

Powiatów nie miało.

Sejmiki w Mścisławiu wybierały 2 posłów i 2 deputatów.

Senatorów 2: wojewoda i kasztelan.

Starostwo grodowe 1.

10. *Województwo mińskie*, (przestrzeń wedle tab. 777, według Szyca 1950 mil kw.; dymów podają vol. leg. 6850; tabela 34159).

Herb: pogoń cielistego koloru, na żółtej chorągwi w czerwonym polu.

Powiaty: miński, mozyrski i rzeczycki.

Sejmiki w każdym powiecie, obierali po 2 posłów i 2 deputatów.

Senatory: wojewoda i kasztelan.

Starostw grodowych 3.

11. *Województwo czyli księstwo inflantskie*, (Szyca podaje przestrzeń na 240 mil kw., vol. leg. dymów 650).

UWAGA. Było wspólne Koronie i Litwie i dlatego przywileje i listy do Inflant wychodziły pod dwiema pieczęciami: Koronną i litewską.

Herb: biały gryff w czerwonym polu, z koroną na głowie, przedniemi szponami wspięty; w prawej z nich trzymający goły miecz do góry. Na piersiach litery *S. A.* powiązane i koroną uwieńczone. Te litery oznaczały Sigismundus Augustus.

Powiaty: dynaburski, rzeżycki, lucyński i marienhauski.

Sejmiki odbywały się w Dynaburgu, gdzie wybierano 6 posłów na sejm, 2 Polaków, 2 Litwinów i 2 Inflantczyków. Wybór Inflantczyków był zupełnie wolny; kandydaci do reszty 4 poselstw, byli ministrom obojga narodów przedstawiani¹⁾. Żadnego deputata nie wybierano.

Senatorów 3: biskup, wojewoda i kasztelan.

Starostwo grodzkie 1 w Dynaburgu.

Województwa wielko i małopolskie, tudzież litewskie umieściliśmy w porządku ich prowincyj; poniżej podajemy:

¹⁾ Grundriss str. 48.

Ogólny porządek wszystkich województw całego państwa

(Korona z Litwą połączona)

wobec prawa i na sejmach.

- | | |
|---|-------------------------|
| 1. Poznańskie.
<i>(alternate
(naprzemian))</i> | 18. Połockie. |
| 2. Krakowskie. | 19. Bełskie. |
| 3. Wileńskie. | 20. Nowogrodzkie. |
| 4. Sandomirskie. | 21. Płockie. |
| 5. Kaliskie. | 22. Witebskie. |
| 6. Trockie. | 23. Mazowieckie. |
| 7. Sieradzkie. | 24. Podlaskie. |
| 8. Łęczyckie. | 25. Rawskie. |
| 9. Żmudzkie. | 26. Brzeskie-litewskie, |
| 10. Brzeskie-kujawskie. | 27. Chełmińskie. |
| 11. Kijowskie. | 28. Mściśławskie. |
| 12. Inowrocławskie. | 29. Malborskie. |
| 13. Ruskie. | 30. Braclawskie. |
| 14. Wołyńskie. | 31. Pomorskie. |
| 15. Podolskie. | 32. Mińskie. |
| 16. Smoleńskie. | 33. Inflantskie. |
| 17. Lubelskie. | 34. Czernichowskie. |

W tym prawnym porządku uderzają niektóre okoliczności, najpierw, że niektóre województwa, odznaczające się cywilizacją, końcowe zajmują miejsca n. p. trzy województwa pruskie: chełmińskie, malborskie i pomorskie, zepchane na 27, 29 i 31 miejsce; powtóre województwo mazowieckie, mieszczące u siebie stolicę państwa, umieszczone gdzieś dopiero na 23 miejscu. Pochwały godne jest to, że jakby dla zaradzenia dualistycznemu systemowi składu państwa (Litwa i Korona), z czego wielkie wypływały niedogodności i straty, starano się województwa litewskie porozsadzać między województwa koronne. I tak widzimy wileńskie i smoleńskie w środku między dwoma województwami małopolskimi; trockie i żmudzkie znów między dwoma województwami wielkopolskimi i t. d.

Województw było 34, a senatorów mieliśmy 37, których porządek był także przepisany. Począwszy od numeru 11, zajętego przez wojewodę łęczyckiego aż do końca, porządek województw i wojewodów był ten sam. Aby się więc nie powtarzać, przytoczę porządek, w jakim pierwszych 10 senatorów zajmowało miejsce w senacie:

- | | |
|--|--------------------------|
| 1. Kasztelan krakowski. | 4. Wojewoda wileński. |
| 2. Wojewoda krakowski.
<i>(alternate; co do miejsca i głosu).</i> | 5. Wojewoda sandomirski. |
| 3. Wojewoda poznański. | 6. Kasztelan wileński. |
| | 7. Wojewoda kaliski. |

8. Wojewoda trocki.
9. Wojewoda sieradzki.
10. Kasztelan trocki.
11. Wojewoda łeczycki,

12. Wojewoda żmudzki.
13. Wojewoda brzesko-kujawski
itd. tym samym porządkiem
jak województwa.

Skorowidz abecadłowy

dla wygody w rozpoznaniu, do której prowincyi każde województwo należało.

Wojew. bełzkie Mało-Polska.
 » bractawskie M. P.
 » brzeskie-kujawskie Wiel-
 ko-Polska.
 » brzeskie-litewskie Litwa.
 » chełmińskie W. P.
 Ziemia chełmska M. P.
 Wojew. czernichowskie M. P.
 Ziemia dobrzyńska W. P.
 Wojew. gnieźnieńskie W. P.
 Ziemia halicka M. P.
 Wojew. inflantskie Litwa.
 » inowrocławskie W. P.
 » kaliskie W. P.
 » kijowskie M. P.
 » krakowskie M. P.
 Księstwo kurlandzkie Litwa.
 Wojew. lubelskie M. P.
 » łeczyckie W. P.
 » malborskie W. P.
 » mazowieckie W. P.

Wojew. mińskie Litwa.
 » mścisławskie Litwa.
 » nowogrodzkie Litwa.
 Księst. oświęcimskie M. P.
 Wojew. płockie W. P.
 » podlaskie M. P.
 » podolskie M. P.
 » połockie Litwa.
 » pomorskie W. P.
 » poznańskie W. P.
 » rawskie W. P.
 » ruskie M. P.
 » sandomirskie M. P.
 » sieradzkie W. P.
 » smoleńskie Litwa.
 » trockie Litwa.
 Ziemia wieluńska W. P.
 Wojew. wileńskie Litwa.
 » witebskie Litwa.
 » wołyńskie M. P.
 Księst. żmudzkie Litwa.

Geograficzna i geologiczna charakterystyka pojedynczych województw.

Województwo lubelskie. Należy pomimo szczupłego obrębu do najpiękniejszych w Mało-Polsce, tak dla żyzności gruntu, jak ze względu na przyjemne i korzystne swe położenie. Oblane trzema spławnymi rzekami: Wisłą, Wieprzem i Sanem, przetrzynięte wielu mniejszymi strumieniami, w łąki i lasy obfitujące, lepiej od wielu okolic zabudowane, wystawia prócz tego dla znacznej liczby w miastach, budowlach i pomnikach starożytnych, widok dawnej cywilizacyi (starożytna Polska).

Kalendarzyk z roku 1754 podaje, że Polska miała wzdłuż mil polskich około 250, wszerz około 180. Tenże kalendarzyk podaje o województwie lubelskiem: wzdłuż mil 30, wszerz około 24.

Województwo podolskie. Ma grunta nadzwyczaj urodzajne, lubo ziemia jest twarda i opoczysta, obfituje w bydło, trzody, a mianowicie w pasieki. Pasma gór Miodobórskich nad Zbruczem, rozciąga się w różnych kierunkach; tu i owdzie wyniosłe pojedyncze góry, zwłaszcza w stronie południowej; ogromne skały, progi kamienne na Dniestrze, głębokie, krzewami okryte jary, lasy, bujne łąki, powabnie urozmaicają krajobraz, w śliczne widoki i okolice bogaty (starożytna Polska).

Według kalendarzyka województwo podolskie rozciągało się wszerz na mil 26, wzdłuż 45. — Nasz sławny Pol wyraża się o Podolu:

Jak zaległy ziemie Boże,
Przebież kraje, przerzuć role,
Zjedź świat cały, przepłyni morze,
Nie ma kraju nad Podole!
Jak zasięgnie tylko oko,
I daleko i szeroko,
Świat kłosami tylko płynie
I w obszarach oko ginie,
Tu kraj cały jednym łanem,
I nadany wszelkim płodem;
Płynie mlekiem, płynie miodem;
A lud cały wielkim panem!

Województwo wołyńskie. Kraj żyznemi równinami okryty, skropiony rzekami i wielkimi stawy, obfitujący we wszelkie zboża i bydło, miód, wosk, rudy żelazne i t. d. słowem: śliczna i hojnie od przyrodzenia uposażona kraina; północne wszakże jej pasmo, Polesiem wołyńskiem zwane, pełne jest błot, bagien, trzęsawisk, lasów i zarośli. Po nad rzeką Horyń wznoszą się kurchany czyli mogiły, porośnięte sosnami; skupione one będąc po kilka i kilkanaście koło osad, starych zamków i horodyszcz, zabytkami są wojen, a może i cmentarzy z czasów pogańskich (staroż. Polska).

Niewymownie urodzajna prowincya, odzywa się Büsching w swej geografii, obywatele zboża wszystkiego wypotrzebować nie mogą. W lasach znajduje się rozmarin czeski, szparagi, i inne zioła, których prawie rozeznąć nie można od ogrodowych. W roku 1881 jest na Ukrainie 74 cukrowni, a jeden powiat nie jest w tej liczbie wymieniony (»Kijewlanin« podał tę ciekawą wiadomość).

Według kalendarzyka z r. 1754 to województwo rozciągało się wszerz mil 26, wzdłuż około 74.

Województwo ruskie. Kraj województwa ruskiego może się nazwać obiecany od Pana Boga, bo wszystek jest w gruntach żyznych, tłustych i czarnych, najwięcej obfitujący w zboża wszelakiego gatunku i bez wielkiej pracy gospodarzów; w górach i polach czystych położony, oblany rzekami i stawami obszernymi, przytem obfituje w sole, które tam robią z wód sło-

nych studziennych i źródelnych; ma kuźnie żelazne, huty szklane a najwięcej obfituje w stada koni, bydeł i wszelkie w lasach zwierze dzikie. (Wład. Łubieński, świat we wszystkich swoich częściach r. 1740).

Według kalendarzyka, województwo ruskie miało wszerek mil około 40, wzdłuż 54.

Województwo kijowskie. Kraj we wszystko obfitujący, ale zawsze podległy buntom hajdamackim i najazdom tatarskim, dlatego tam miasta albo muszą być mocno obronne, albo zupełnie zdezolowane. (Wład. Łubieński).

Kalendarzyk podaje, że wszerek miało mil polskich 60, wzdłuż 90, lecz znaczna część z miastem stołecznem Kijowem do Rosyi oderwana.

Województwo sandomirskie. Obfituje w zboże, mianowicie w sławną pszenicę; ma kilkomilowe puszcze, kręde, marmury i różne kruszce, najwięcej zaś żelaza. (Starożytna Polska).

Przestrzeń tego województwa podaje kalendarzyk z r. 1754 wzdłuż mil polskich 50, wszerek 33.

Województwo krakowskie. Kraina niemal najobfitsza w całej Polsce; żyznością swą, wielu miejsc niwy stoją w równi z Podolem i bujną Ukrainą. W jej łonie ukryte są drogie skarby, jakoto: różnego gatunku kruszce, marmury, węgle kamienne, cynk a mianowicie kopalnie soli. To nasz Meksyk, to nasze Peru!, nie zawojowane, lecz rodzinne. W ślicznej, pełnej powabu i wdzięku tej krainie, mnóstwo napotyka się historycznych pamiątek; to odwieczna świątynia, to grobowie jakie, to zakładu starożytnego szczątki lub też sterczące baszty rozwalonego zamku. (Łuk. Gołębiowski).

Na Zamku krakowskim w izbie poselskiej, było u sufitu sto kilkadziesiąt głów z marmuru pięknie wydłutowanych, każda innej twarzy. Większą ich część przeniósł rząd austriacki do zamku Laksenburg pod Wiedniem. (Mała Encykloped. Polska. Leszno, 1847, I. 430).

Miało wzdłuż mil polskich 40, wszerek około 40. (Kalendarzyk 1754).

Województwo bełskie. Było najmniejsze z województw małopolskich i miało 20 mil wszerek, około 50 wzdłuż.

Województwo bractawskie. W błogiej tej krainie sieją na polach kukurudzę, basztany są melonami i kawonami okryte, winograd przyodziewa nadniestrzańskie skały, morwowemi liśćmi karmią się jedwabniki, dziko rosną brzoskwinie i morele, po ulach sączy się miód biały, a stada koni, trzody, bydła i owiec wypasają wysoką trawą okryte błonia. (Staroż. Polska).

Miało wszerek 40, wzdłuż około 75 mil. Dniester dzielił go od Turcyi. (Kalendarzyk).

Województwo podlaskie. Las, piasek, karaski, ma szlachcic podlaski. (Przysłowie).

Według kalendarzyka z r. 1754 miało wzdłuż mil 40, wszerek około 17.

Województwo wileńskie. Powiat wileński jest bardzo żyzny, w pszenicę i len obfity a od południa ma wielkie bory, sosnami wybornego gatunku za-

rośle. Wilkomirski powiat też żyzny, korzystnie i malowniczo położony, w lasy i piękne rzeki obfitujący, a we wschodniej części licznymi jeziorami zajęty. Powiat znów brasławski zapełniony wielkimi jeziorami i lasami. Lny dobre i mnóstwo ryb wybornych, obficie ta okolica do handlu dostarczała. — Powiat lidzki zajmował płaszczyznę niemającą żadnych prawie wzgórków większych, dosyć leśną i w pastwiska obfitą, zaś powiat oszmiański zasiany był prawie mnóstwem mogił starożytnych czyli kurhanów. (Starożytna Polska).

Kalendarzyk podaje, że województwo wileńskie miało wszerek mil polskich około 45, wzdłuż 50. — W. P. w »Pieśni o ziemi« tak opisał Litwę.

Tam na północ! hen daleko!
Szumią puszcze po nad rzeką,
Tam świat inny, lud odmienny,
Kraj zapadły, równy, senny,
Często mszysty i piaszczysty.
Puszcze czarne, zboża marne,
Nieba bledsze, trawy rzadsze,
Rośliny grząskie, groble wąskie,
Ryby, grzyby i wędliny;
Lny dorodne, huk zwierzyny
I kęs chleba w czoła pocie.
A na pański stół łakocie:
Lipce stare, łosie chrapy
I niedźwiedzie łapy.
Puszcz i żubrów to kraina,
A dziedzictwo Giedymina.

Litwin mądry nie po szkodzie.
I w tem głównie pono
Góra Litwy nad Koroną.

Lud tam jeszcze nie zmięszany,
Wszystko jeszcze jest gniazdowe;
Jak te drogi powiatowe
Każdy swój i każdy znany.

Województwo trockie. Północna część powiatu trockiego jest otwarta i żyzna, południową zalegają niezmiernie puszcze, błota i jeziora. Grodzieński znów powiat we wschodniej części, mianowicie około Grodna otwarty, żyzny i zaludniony, podczas gdy w swej zachodniej części, napelniony jest wielkimi lasami. Powiat kowieński zajmuje pod względem płodów i położenia handlowego pierwsze miejsce w całym województwie. Jego wyborne grunta, szczególnie za lewym brzegiem Niemna i między Wilią a Niewiażą, dostarczają różnego rodzaju zbóż w obfitości, daleko przewyższającej potrzeby mieszkańców. Lasy lipowe, około Kowna wydają sławny miód, lipcem zwany. — Co do upitskiego powiatu, wypada przytoczyć, że w północno-wschodniej stronie, pod warstwą ziemi rodzajnej rozciąga się obfity pokład kamienia wapiennego

w wielkich płytach, których do ozdób architektonicznych i na posadzkę używają. W tych samych okolicach znajdują się podziemia gipsowe, z których liczne się tworzą pieczary podzielone na rozmaite korytarze z arkadami. Spływająca po nich woda tworzy podziemne strumienia i dlatego zdarzają się częste zapadliny, które najgęstsze są koło Malun i Paswola, gdzie prawie trzymilową przestrzeń zajmują. Lasy tego powiatu słynęły ogromnymi dębami, które zapewne czasów przedchrześcijańskich sięgały. Teraz pozostały z nich pnie wypalone nadzwyczajnej ogromności. (Starożytna Polska ¹⁾). Trockie województwo miało 35 mil wszerz i tyleż prawie wzdłuż. (Kalendarzyk).

Księstwo żmudzkie. Grunta żmudzkie, wyjąwszy na Pomorzu, słyną żyznością i dostarczają obficie zboża i lnu. Puszcze i lasy zachowują odwieczne dęby. Miód w obfitości z barci i ulów zbiera się. Lecz ku morzu inna postać kraju i tu mieszkańcy nawożą ziemię porostem morskim. Bursztyn prócz nadmorskiego znajduje się także w jeziorze Łukszcie pod Worniami. (Staroż. Polska.)

Według geografii Büschinga, Żmudź ma niewymownie wiele miodu. Miało 40 mil wszerz, 60 wzdłuż. — W »Pieśni o ziemi naszej« W. Pola czytamy:

Żmudź to święta! ziemia boża!
Na pół lesne jej obszary,
A na poły strojne w zboża:
Wolny oddech ma do morza,
I wszystkiego ma do pary.
Bo lud wierny w ziemi żyznej,
I nie skąpo tej ojczyzny.

Województwo połockie. Drzewo, len, pianka i zboże, skóry, miód i smoła były głównymi płodami tego województwa. Wszerz mil 20, wzdłuż 48. — Jedna z najpiękniejszych krain Polski. W powiecie nowogrodzkim znaczne wzgórza zajmują część jego nadniemeńską zaś za Nieświeżem ku Śluckowi rozciąga się płaszczyna. Mało ma lasu, nader obfita w pastwiska i łąki. Księstwo Śluckie słynne żyznością, obfituje w lny i pszenice, należy do tych miejsc w Litwie, które są najwyżej wzniesione. Słonimski powiat rozciągał się po obu stronach spławnej rzeki Szczary. Obfity w lasy i zarośla, które mało co mniejszą połowę jego powierzchni stanowią, jednakże nie brakuje dobrych gruntów i łąk wybornych. Kalendarzyk z r. 1754 podaje, że to województwo miało wszerz mil 24, wzdłuż 41. Do niego należy księstwo Śluckie, dziedziczne książąt Radziwiłłów, mające wzdłuż mil 70, wszerz 23.

Województwo brzeskie-litewskie. Jest to płaszczyna szeroko od wschodu na zachód rozciągająca się, w większej połowie lasami i bagnami pokryta. Wszerz mil 16, wzdłuż 80.

¹⁾ Upita wydała także zbrodniarza i potwora, Sicińskiego, który r. 1652 pierwszy dał przykład zrywania sejmów.

Województwo mińskie. Należy do najrozleglejszych w Polsce. Kraj w większej części leśny, ale żyzny i wielkie źródła bogactw rolniczych w sobie zawierający. Znajduje się tam znaczna liczba starożytnych grodów słowiańskich zwanych Horodyszczami lub Gródkami. Systemat wodny Polesia jest nader rozległy i ważny.

Ciekawy stawia widok tak zwane ostrowy poleskie. Jest to niezliczone mnóstwo różnej wielkości wysp dość żyznych aż ku pińskim błotom rozsianych. Z jednego na drugi takich ostrowów aby się dostać, nie ma innej drogi, jak przez błota ¹⁾. Smoła i drzewo są głównymi płodami. Piaski mozyrskie napelnione są rudą żelazną.

Wszierz mil 35, wzdłuż 60.

Województwo inflanckie. Kraj równy i płaski, dosyć leśny. Prócz rzek zapelniony wielkimi jeziorami.

Kalendarzyk z r. 1754 podaje: »Przedtym całe Inflanty dzieliły się na 3 województwa: wendeńskie, derpskie i parnaskie. Lecz to Szwedzi roku 1660 zawojowali, potym Rossya odebrała, wendeńskie tylko po części przy Polsce zostało się. Całe Inflanty mają wszierz mil polskich 44, wzdłuż 66; teraz polskie Inflanty długie są na mil 28, szerokie na mil 13«. Oto wzór, jak Polacy przy wszelkiej waleczności, ale dla braku polityki, tracili swoje kraje.

Województwo brzeskie-kujawskie. W tem województwie znajduje się jezioro Gopło, za czasów historyka Długosza 5 mil długie, pół mili szerokie. Całe województwo miało, według kalendarzyka, 8 mil wszierz, 23 wzdłuż.

Ziemia dobrzyńska. Przyjemnemi i żyznemi wzgórzami najeżona, posiadająca znaczne lasy i wiele jezior (Łubieński). Wszierz miała mil 8, wzdłuż 19.

Prusy królewskie. Żyzne te ziemie, okryte lasami, wybornemi pastwiskami i mnóstwem jezior, posiadające piękne bydło, wszelkiego rodzaju ryby i zwierzynę, obfitość bursztynu nad morzem bałtyckiem; mające porty, warowne zamki i zamożne miasta (Łubieński). Wiele na Prusach Polakom zależy, albowiem bez tej krainy nie mogą ani siebie, ani swoje państwo utrzymać (Jędrzej Załuski, biskup warmiński). Należące do Prus 3 główne miasta tak przysłowie klasyfikuje: Toruń piękny, Elbląg mocny, Gdańsk bogaty (Waga).

Długość ich największa mil polskich 60, szerokość 36, lubo w innych miejscach daleko mniejsza (kalendarzyk z r. 1754).

Województwo malborskie. W tem województwie są trzy Żuławy czyli ziemie, które z błot i bagnisk w nizinach położonych, do mieszkania i uprawy sposobne są uczynione. Te Żuławy zawierają w sobie 3,138 włok albo łanów i obfitują w zboża i trawę, lasów i gór nie ma wiele. Żuława gdańska w województwie pomorskiem wynosi łanów 1400 (Büschinga geografia Królestwa polskiego. Lipsk i Drezno 1768).

¹⁾ Te błota w najnowszych czasach zostały po największej części kanałami osuszone, i tym sposobem uzyskano ogromne przestrzenie wybornych gruntów dla rolnictwa.

Województwo czernichowskie. Rossya to województwo razem z Siewierem oderwała od Polski. Rachuje wszerz mil około 30, wzdłuż około 40 (Kalendarzyk).

Województwo poznańskie. Wszerz mil polskich 30, wzdłuż 34 (Kalend.).

Województwo kaliskie. Wszerz mil polskich 24, wzdłuż 35.

Województwo sieradzkie. Rachuje mil wszerz 23, wzdłuż 28 circiter.

Województwo łęczyckie. Rachuje wszerz mil 14, wzdłuż 25.

Województwo inowrocławskie. Wszerz mil 5, wzdłuż 28.

Województwo płockie. Wszerz mil 7, wzdłuż 24.

Województwo mazowieckie. Wszerz mil 30, wzdłuż 43. — Mieszkańce województwa mazowieckiego są nader do wojny pochopni i uchodzą za ludzi najzłośliwszych¹⁾, najprzykrzejszych i najbardziej wyszukanej subtelności z całej Polski.

Województwo rawskie. Wszerz mil 13, wzdłuż 21.

Księstwo warmińskie. Wszerz mil około 12, wzdłuż około 16.

Województwo smoleńskie. Wszerz mil 20, wzdłuż 26, lecz do Rossyi od Polski oderwane, lubo jeszcze znaczna część do Litwy należała.

Województwo witebskie. Wszerz mil 30, wzdłuż około 60.

Księstwo Kurlandyi. Graniczyło z morzem Bałtyckiem, Inflantami i Żmudzią. Miało wszerz mil polskich 22, wzdłuż około 50.

Województwo mściwawskie. Wszerz mil 38 i tyleż prawie wzdłuż. Według dzieła *der Staat von Pohlen*²⁾, miast, miasteczek i siół, liczono w Koronie na 170,000, z których jednakże ledwie 20 było obwarowanych.

Podajemy charakterystyki pojedynczych miejscowości i zdarzeń z czasów bytu i niepodległości państwa:

Kraków. Za króla Sobieskiego, Stradom, dzisiejsze przedmieście Krakowa, wyglądał jak wyspa, ponieważ Wisła i Rudawa płynęły koło niego.

W Częstochowie warzono wyborne piwo i wywożono do Niemiec.

Wieliczka. W dniu 16 Grudnia 1644, przez zapalenie słomy, przygotowanej dla koni, powstał w kopalniach pożar i trwał dłużej niż rok cały.

Warszawa. Jak w całej Polsce, tak samo w Warszawie nie było domów gościnnych, czyli zajezdnych; okoliczność dla podróżnych nader niemiła. Drewniany most na Wiśle, około 1150 kroków długi, zaczął stawiać król Zygmunt III, a dokończyła budowy siostra jego Anna. Następnie woda i lody most popsuły i chociaż go łatwo można było naprawić, niezrobiono to dla tego, ponieważ pod pretekstem, że most się będzie murować, użyto drzewo z drewnianego mostu na potrzeby Zamku. Wspomniana Anna do śmierci nie odstąpiła wyznania ewangelickiego i umarła w Brodnicy r. 1625. Z po-

¹⁾ *Der Staat von Pohlen* str. 123. *Hautville, relation historique, Beaujeu memoires depuis* 1679 I. p. 146. ²⁾ Wydanego około r. 1712 na str. 113.

wodu zaburzeń wojennych kilka lat przewlekano jej pogrzeb, aż król Władysław IV dał ciało swej ciotki uroczyscie do Torunia przewieść i we wspólnym grobie złożyć.

Wschowa. Koło tego miasta, w Poznańskim, znajdowało się za króla Sobieskiego jakie 300 wiatraków ¹⁾.

Ważniejsze rzeki i jeziora w każdym województwie.

Prowincya Wielkopolska.

Województwo poznańskie. Noteć, Obra, Prosna, Warta.

Województwo kaliskie. Biała, Lutynia. Ołobok, Września, Noteć, Prosna, Warta.

Województwo gnieźnieńskie. Te same, co w Kaliskiem.

Województwo sieradzkie. Pilica, Wołwierz, Prosna, Warta.

Ziemia wieluńska. Bzura, Wołwierz, Pilica, Warta.

Województwo łęczyckie. Te same, co w ziemi wieluńskiej.

Województwo brzeskie-kujawskie. Wisła, Jezioro Gopło.

Województwo inowrocławskie. Brda, Wisła, Noteć.

Ziemia dobrzyńska. Drwęca, Wisła,

Województwo płockie. Wkra, Wisła, Drwęca.

Województwo mazowieckie. Narew, Bug, Orzyca, Liwiec, Wisła.

Województwo rawskie. Rawa, Bzura.

Województwo chełmińskie. Ossa, Wisła, Drwęca.

Województwo malborskie. Nogat, Święta, Wisła.

Województwo pomorskie. Fersa, Wisła, Brda.

Prowincya Małopolska.

Województwo krakowskie. Wisła, Raba, Rudawa, dwa Dunajce (biały i czarny), Warta, Soła, Pilica, Poprad, Skawa, Biała.

Województwo sandomierskie. Dunajec, San, Wisła, Raba, Nida, Wisłoka, Pilica, Wieprz.

Województwo lubelskie. Wisła, Wieprz, Bystrzyca, San.

Województwo podlaskie. Narew, Bug, Nurzec, Liwiec, Biała, Brock, Su-
raż, Bibro.

Województwo ruskie. Dniester, Strwiąż, Stryj, San, Bystrzyca, Prut,
Bug, Wieprz.

Województwo bełskie. Bug, Wieprz.

(¹ Sandrart, des Königreichs Pohlen Beschreibung. Salzburg 1687, str. 20, 34, 43, 51, 81, 83 i 89.

Województwo wołyńskie. Styr, Horyń, Iknia, Słucz.
Województwo podolskie. Bug, Dniester, Smotrycz.
Województwo bractawskie. Bug, Dniester.
Województwo kijowskie. Dniepr, Tasmina, Roś, Irpen, Studnia, Sinawoda.
Województwo czernichowskie. Te same co w kijowskiem.

Wielkie Księstwo Litewskie.

Województwo wileńskie. Wilja, Wilijka, Święta, Żejmiana, Noteć.
Województwo trockie. Wilja, Niemen, Merecz, Mereczanka, Oranka, Waka, Strawa, Kotra, Solcza, Gruda.
 Jeziora: Trockie, Duszmańskie, Daugowskie.
Księstwo żmudzkie. Niemen, Nieważa, Krozela, Święta, Weta, Jura, Dubiza.
Województwo smoleńskie.
Województwo połockie. Połota, Dźwina, Dryza, Drysna.
Województwo nowogrodzkie. Niemen, Szczara, Żelwa.
Województwo witebskie. Dniepr, Dzwina, Kropiwna, Orszyca, Utna.
Województwo brzeskie-litewskie. Bug, Muchawiec, Jeziorka, Pina, Stumień, Prypeć, Horyń, Styr.
Województwo mścisławskie. Dniepr, Soz, Druc.
Województwo mińskie. Dniepr, Berezyna, Prypeć, Druc, Swisłocz, Soz, Olsza.
Województwo inflantzkie. Dźwina, Ewikszta, Indra, Rzeżyca, Małta, Fejmanka.

Jeziora: Łubań (bardzo wielkie), Razna, Siewierz, Roszon, Lauder, dwa Lucyńskie.

W powyższym spisie nie masz ogromnych rzek, wyrównywających Amazonce lub Missisipi amerykańskiemu, mimo to są one dla nas milsze, niż wszystkie inne rzeki Ameryki, Azji i Afryki, bo są nasze, rodzime, narodowe, od wiek wieków nasze.

(Następne z Lelewela).

Do Czarnego morza wchodzi 3 rzek: Dniester, Boh, Dniepr; do nich wpada 93 mniejszych rzek.

Do Bałtyckiego morza wpada także trzy: Wisła, Dźwina, Windawa. Niemen uchodzi do Kuriszhafu a Warta do Odry biegnącej do Bałtyku. Do tych pięciu wpływa mniejszych rzek 106.

Z hydraulicznej mapy Polski, wydanej przez generała Komarzewskiego w Paryżu 1809, zrobiłem następne zestawienie.

Do Wisły wpadają z prawego brzegu: San pod Sandomierzem, Wieprz koło Stężycy, powyż Kazimierza, Bug koło Zakroczymia niedaleko Warszawy, Drwęca koło Torunia; po lewej stronie wpada do Wisły rzeka Pilica.

Bug bierze początek na Podolu, czy Wołyniu, płynie koło Horodła, Brześcia litewskiego, Serocka, gdzie Narew do niego wpada, a pod Zakroczymiem łączy się z Wisłą.

Niemen jest rzeką litewską; płynie koło Grodna, Kowna, gdzie Wilia wpada do niego; następnie koło Tilsit, a potem wpada do północnego morza.

Wilija płynie koło Wilna, a potem wpada do Niemna.

Dźwina jeszcze bardziej na północ od Wilii i Niemna, płynie koło Witepska, Połocka, Dunaburgu i pod Riga uchodzi do morza północnego.

Warta jest rzeką w poznańskim, płynie pod Poznaniem i przy fortecy Küstrin wpada do Odry, rzeki granicznej od Prus, ale poprzód Noteć łączy się z Wartą.

Boh płynie przez województwo bractawskie, koło samego miasta Bractawia, dalej koło miasta Hołta i wreszcie wpada do Czarnego morza.

UWAGA. Dwie rzeki Bug i Boh potrzeba należyście rozróżniać. Bug, jak wiemy, łączy się z Wisłą pod Zakroczymiem, Boh zaś wpada do Czarnego morza.

Dniepr płynie koło Smoleńska, Mohylewa, Rochaczowa. Na przestrzeni między Rochaczowem a Kijowem, z prawej strony wpadają do Dniepru: Berezyna i Prypeć. Druc także łączy się z Dnieprem.

Dniester ma źródło 4 mile od Sambora w miejscowości Ławrów, płynie pod Żurawnem, gdzie Turcy króla Sobieskiego oblegali, pod Chocimem, gdzie dwa razy zadaliśmy klęskę Turkom, następnie pod Jahorlikiem i wpada do Czarnego morza.

Zbrucz koło Chocima łączy się z Dniestrem.

Prut płynie pod Czerniowcami, a potem przez Multany.

W powyższym wyszczególniono jedynie największe rzeki; prócz nich znachodzi się mnóstwo innych pomniejszych.

Oba stoki czarnomorski i bałtycki połączone zostały kanałami: Ogińskiego i Muchawieckim. Kanał Ogińskiego połączył Dnieper z Niemnem, a kanał Muchawiecki Dnieper z Wisłą i tym sposobem zapomocą tych dwóch kanałów otworzono komunikację wodną między Czarnem morzem a Bałtykiem.

Spis starostw grodowych i niegrodowych ¹⁾.

Wielkopolska.

<i>Wojew. poznańskie:</i>	mościńskie,	sierakowszczyzna (za-
babimostskie,	niewodworowskie,	miast niewykupione-
kopejnickie,	obornickie,	go drahimskiego),
międzyrzecze,	poznańskie gr.,	średzkie,
	rogozińskie,	szremskie,

¹⁾ Według geografii Wagi i tabel przy mapie Kantera z r. 1770.

waleckie gr.,

13. wschowskie gr.,

Wojew. kaliskie i gnieźnieńskie:

ujskie,

kaliskie,

nakielskie gr., (?)

gnieźnieńskie,

pyzdrowskie,

konińskie,

kcyńskie,

kolskie,

odolanowskie,

pobiedzkie,

stawiszyńskie,

przedzkie,

kleckie,

14. powidzkie,

• *Wojew. sieradzkie:*

sieradzkie gr.,

• piotrkowskie gr.,

radomskie,

szadkowskie,

klonowskie,

tuszyńskie,

wartckie,

szczereżowskie,

9. kielczygłowskie.

Ziemia wieluńska:

wieluńskie gr.,

ostrzeszowskie gr.,

bolesławskie,

grabowskie,

5. kłońskie,

Wojew. łęczyckie:

łęczyckie,

inowłodzkie,

zgierskie,

kłodawskie,

5. rzeczyckie,

Wojew. brz.-kujawskie.

brz.-kujawskie gr.,

radziejowskie gr.,

kruszwickie gr.,

kowalskie gr.,

przeddeckie gr.,

duninowskie,

nieszawskie,

krzeweńskie,

9. gębickie,

Woj. inowrocławskie.

inowrocławskie gr.,

bydgoskie gr.,

dybowskie,

gniewkowskie,

5. murzynowskie,

Ziemia dobrzyńska.

bobrownickie,

dobrzyńskie,

lipińskie,

rypińskie,

nieszawskie,

6. złotoryjskie.

Wojew. płockie.

płockie gr.,

mławskie,

3. płońskie.

Wojew. mazowieckie.

czerskie gr.,

warszawskie gr.,

wizkie gr.,

wyszogrodzkie gr.,

zakroczymskie gr.,

ciechanowskie gr.,

łomżyńskie gr.,

rożańskie gr.,

liwskie gr.,

10. nurskie gr.,

grojeckie,

wareckie,

garwolińskie,

latowickie,

osieckie,

stromieckie,

bolkowski,

błońskie,

stanisławowskie,

20. piaseczyńskie,

jeziernickie,

sękocińskie,

ślomimskie,

radziłowskie,

sochaczewskie,

przańskie,

ostrołęckie,

janowskie,

nowomiejskie,

30. makowskie,

korytnickie,

jadowskie,

ostrowskie,

34. sulejewskie.

Wojew. rawskie.

rawskie gr.,

sochaczewskie gr.,

gostyńskie gr.,

bolemowskie,

gąbińskie,

guzowskie,

kapinowskie,

długoleckie,

sanińskie,

10. budziszewskie.

Wojew. chełmińskie.

kowalewskie gr.,

brodnickie,

grudziądzkie,

lipińskie,

gołubskie,

pokrzywnickie,

radzyńskie,
8. lonkorskie.

Wojew. malborskie.

kiszporskie gr.,
sztumskie,
3. tolkmitskie.

Wojew. pomorskie.

skarszewskie gr.,
białenburgskie,
borzechowskie,
człuchowskie,
gniewskie (mewe),
hamersztyńskie,
mirachowskie,
nowskie,
osieckie,
10. parchowskie,
puckie,
sobowickie,
starogrodzkie,
świeckie,
tucholskie,
szynwalskie,
17. teżewnaleskie.

Małopolska.

Wojew. krakowski.

krakowskie gr.,
sądeckiego gr.,
bieckie gr.,
oświęcimskie gr.,
spiskie,
bądzynskie,
czchowskie,
czorsztyńskie,
dębowieckie,
10. dobczyńskie,
grzybowski,
jadownickie,
jodłowski,

jasielskie,
krzeczowskie,
lanckorońskie,
lełowski,
libuskie,
mszańskie,
20. nowotarskie,
olsztyńskie,
ojcowskie,
rabsztyńskie,
ujmskie,
wolbromskie,
żarnowieckie,
bocheńskie,
krzepickie,
czyżowskie,
30. barczyckie,
wojnickie,
zatorskie,
berwaldskie,
34. lipnickie.

Wojew. sandomierskie.

sandomierskie gr.,
nowomiejskie gr.,
wiślickie,
pilznieńskie,
stobnickie,
soleckie,
zawichostskie,
szydlowskie,
przedborskie,
10. robczyckie,
ryczywolskie,
radoszyckie,
małogoskie,
ryckie,
zwolenkie,
gołąbskie,
radomskie,
chęcińskie,
opoczeńskie,

stępickie,
21. konienickie.

Wojew. lubelskie.

lubelskie gr.,
łukowskie gr.,
urzędowskie,
kazimirskie,
tarczowskie,
wawolnickie,
kąkolownicze,
zbuczynskie,
radzińskie,
przysławskie,
11. wszeńskie,

Wojew. podlaskie.

drohickie gr.,
mielnickie gr.,
brańskie gr.,
bielskie,
knyszyńskie,
augustowskie,
narewskie,
rajgrodzkie,
kleszczelowskie,
łosickie,
11. goniaskie.

Wojew. ruskie.

lwowskie gr.,
żydaczewskie gr.,
przemyskie gr.,
sauockie gr.,
halickie gr.,
trębowelskie gr.
chełmskie gr.,
krasnostawskie gr.,
kamioneckie,
10. kamiennopolskie.
szczerczeckie,
dolińskie,
grodeckie,
janowskie,



gliniańskie,
 jaworowskie,
 drohobyckie,
 leżajskie,
 wisznińskie,
 20. medyckie,
 lisiatyckie,
 krośnińskie,
 mrzygłodzkie,
 pozańskie,
 stryjskie,
 sanoczańskie,
 kołomyjskie,
 buczniwskie,
 tłumackie,
 30. rohatyńskie,
 kałuskie,
 jabłonowskie,
 • śniatyńskie,
 sółotwińskie,
 krasnopolskie,
 mogilnickie,
 czartowieckie,
 lubomlskie,
 ratneńskie,
 40. hrubieszowskie,
 stołnińskie,
 42. nowosielskie.

Wojew. bełzkie.

bełzkie gr.,
 buskie gr.,
 grabowieckie gr.,
 horodelskie gr.,
 lubaczewskie,
 sokalskie,
 mostowskie,
 korytnickie,
 tyszowieckie,
 tarnogrodzkie,
 szczurowickie,
 12. lipowieckie,

Wojew. wołyńskie.

luckie gr.,
 włodzimirskie gr.,
 krzemienieckie gr.,
 kowelskie,
 drohomylskie,
 6. hnidawskie,

Wojew. podolskie.

kamienieckie gr.,
 latyczewskie gr.,
 czerwonołudzkie,
 barskie,
 chmielnickie,
 kopajgrodzkie,
 mukarowskie,
 płoskirowskie,
 skalskie,
 salnickie,
 smotryckie,
 dzwinogrodzkie,
 ulanowskie,
 lityńskie,
 chreptejowskie,
 szalaskie,
 17. domanowskie.

Wojew. bractawskie.

winnickie gr.,
 zwinogrodzkie,
 piechorowskie,
 dymidzkie,
 chycyńskie,
 6. niżyńskie.

Wojew. kijowskie.

żytomirskie gr.
 owruckie gr.,
 białocerkiewskie,
 bohusławskie,
 czehryńskie,
 czerkaskie,
 kaniowskie,

korsuńskie,
 trechtymirowskie,
 brusiłowskie,
 11. lisiańskie.

Woj. czerniechowski.
 czerniechowski gr.
 2. nowogrodzkie.

Leśnictwa chodzące za osobnym przywilejem:
 bielskie w wojew. podlaskim,
 łomżyńskie w wojew. mazowieckim.

Litwa.

Wojew. wileńskie.

wileńskie gr.,
 oszmiańskie gr.,
 lidzkie gr.,
 wilkomirskie gr.,
 brasławskie gr.,
 bystrzyckie,
 iturskie,
 kiernoskie,
 mejszagolskie,
 10. ławaryskie,
 trokinowskie,
 rakanciszkie,
 dawgielskie,
 dudzkie,
 dziewieniskie,
 habskie,
 jakuńskie,
 krewskie,
 lipniskie,
 20. markowskie,
 madziolskie,
 trabskie,
 wilejskie,
 pokretońskie,
 borciańskie,
 dubiskie,

eyszyskie,
koniewskie,
nowodworskie,
30. ostrzyńskie,
raduńskie,
wasiliskie,
bolnickie,
kupiskie,
oniksztyńskie,
pieniańskie,
subockie,
uszpolskie,
39. opeskie.

Wojew. trockie.

trockie gr.,
grodzieńskie gr.,
kowieńskie gr.,
upitskie gr.,
dawgowskie,
przetajskie,
łozdziejskie,
mereckie,
metelskie,
10. niemonojskie,
zosielskie,
żyzmorskie,
berznickie,
przewalskie,
wasilkowskie,
filipowskie,
dorsuńskie,
korniałowskie,
pilwickie,
20. puńskie,
preńskie,
stokliskie,
wilkowskie,
wisztynieckie,
gulbińskie,
szymańskie,
szadowskie,
stęgwiłskie,

wobolnickie,
30. żydejkańskie,
sumiliskie,
siemieniskie,
olkieniskie,
przeroslskie,
durbiańskie,
36. kurniatowskie.

Księstwo żmudzkie.

wielońskie gr.,
jurborgskie gr.,
bejsagolskie gr.,
skirsztymońskie gr.,
jaśwońskie gr.,
rosieńskie gr.,
botockie gr.,
wieszniańskie gr.,
tryskie gr.,
10. chwejdańskie gr.,
telszewskie gr.,
tyrkszelewskie,
retowskie,
plungiańskie,
garzdowskie.
połongowskie,
plotelskie,
18. żmudzkie.

Wojew. smoleńskie.

smoleńskie, }
2. starodubskie. } *rytułane*

Wojew. połockie.

połockie gr.,
2. dzisnińskie.

Woj. nowogrodzkie.

nowogrodzkie gr.,
słonimskie gr.,
wołkowyskie gr.,
cyryńskie,
sokołowskie,
zdzitowskie,
mścibowskie,

jałowskie,
9. wołpińskie.

Wojew. witebskie.

witebskie gr.,
orszańskie gr.,
jezierzyskie,
koziańskie,
uświatskie,
wielizkie,
zasurańskie,
borysowskie,
9. luboszańskie.

Woj. brzeskie-litewskie.

brześciańskie gr.,
pińskie gr.,
szczeszowskie.
kamienieckie,
ziółowskie,
6. drużyłowickie.

Woj. mściśławskie.

mściśławskie gr.,
radomyślskie,
krzyczewskie,
4. korszańskie.

Wojew. mińskie.

mińskie gr.,
mozyrskie gr.,
rzeczyckie gr.,
krasnosielskie,
radoszowskie,
zahalskie,
bobrujskie,
czeczerskie,
homelskie,
rohaczewskie,
11. propojskie.

Wojew. inflantskie.

dyneburgskie gr.,
rucyńskie,
rzezyckie,
4. marienhauskie.

Rekapitulacya starostw.

Wielkopolska.

W województwie poznańskim było starostw . .	13
» kaliskiem i gnieźnieńskim . .	14
» sieradzkim	9
W ziemi wieluńskiej	5
W województwie łęczyckim	5
» brzeskie-kujawskim	9
» inowrocławskim	5
W ziemi dobrzyńskiej	6
W województwie plockim	3
» mazowieckim	34
» rawskim	10
» chełmińskim	8
» malborskim	3
» pomorskim	17
Ogółem znajdowało się w Wielkop. starostw . .	141
Leśnictwo	1

Małopolska.

W województwie krakowskim było starostw . .	34
» sandomirskim	21
» lubelskim	11
» podlaskim	11
» ruskiem (najwięcej w całym pań- stwie)	42
» bełzkim	12
» wołyńskim	6
» podolskim	17
» braclawskim	6
» kijowskim	11
» czerniechowskim	2
Ogółem znajdowało się w Małej Polsce starostw .	173
Leśnictwo	1

Litwa.

W województwie wileńskim było starostw . . .	39
» trockiem	36
Do przeniesienia	75

	Z przeniesienia	75
W księstwie żmudzkiem		18
W województwie smoleńskim		2
» połockiem		2
» nowogrodzkiem		9
» witebskiem		9
» brzesko-litewskiem		6
» mścisławskiem		4
» mińskiem		11
» inflantskiem		<u>4</u>

Ogółem znajdowało się w Litwie 140 starostw.

Więc mieliśmy starostw:

w Wielkopolsce	141 i 1 leśn.
w Małopolsce	173 i 1 leśn.
na Litwie	<u>140</u>

Razem 454 starostw

i dwa leśnictwa, posiadało polskie państwo roku 1772, jako swoją własność
Ciekawa rzecz w czyich rękach one teraz (1888 r.) się znajdują?

Spis ekonomij królewskich

*czyli dobr stołowych, tak w Koronie t. j. w Wielko- i Małopolsce, jakoteż
w Wielkim Księstwie Litewskim.*

Nazwiska ekonomji:
brzesko-litewska z Kobryniem,
grodzieńska,
kozienicka,
lidzka,
malborska — (żyźnością gruntu
i mnogością wsi, odznaczająca
się, tak, iż żadna inna ekonomia
jej nie wyrównała).
mohilewska,
niepołomnicka,
nowogrodzka,
olitska,
orszańska,
pińska,
rogozieńska,
samborska,
sandomirska,

Gdzie się znajdowały:
W wojew. tegoż nazwiska,
» trockiem,
» sandomirskiem,
» wileńskiem,

W wojew. tegoż nazwiska,
» witebskiem,
» krakowskiem,
» tegoż nazwiska,
» trockiem,
» witebskiem,
» brzesko-litewskiem,
» poznańskiem,
» ruskiem,
» tegoż nazwiska,

słonimska,	W wojew. nowogrodzkim,
szawelska,	» na Żmudzi,
tczewska,	» pomorskiem,
wielkorządy krakowskie ¹⁾ — oraz	
starostwo niepołomskie,	» krakowskiem.

Żupy Wielickie także były częścią dóbr stołowych.

Spis opactw łacińskich i uniackich²⁾.

Opactwa w duchowieństwie były tem, co starostwa w stanie świeckim, mówi Lelewel. Podawszy spis starostw, nie można opuścić opactw.

<i>Wojew. poznańskie.</i>	<i>Wojew. pomorskie.</i>	dubińskie,	} uniackie
blędziejowskie,	oliwskie (najbogatsze),	mielczeckie,	
lubieńskie,	peplińskie.	żydyczyńskie,	
oberskie,	<i>Wojew. krakowskie.</i>	<i>Wojew. kijowskie.</i>	
paradyżkie,	hebdowskie,	kaniowskie,	} uniackie
przemętskie,	jędrzejowskie,	owruckie,	
santockie.	mogilańskie,	<i>Woj. inowrocławskie.</i>	
<i>Wojew. kaliskie</i>	nowosądeckie,	strzelno (uniackie).	
<i>i gnieźnieńskie.</i>	szczerzyckie,	<i>Wojew. wileńskie :</i>	
lendzkie,	tynieckie (wydało uczo-	braclawskie (nniackie).	
mogilańskie,	nych ludzi).	<i>Wojew. trockie :</i>	
trzymeszo,	<i>Wojew. sandomierskie.</i>	starotrockie.	
wągrowieckie.	koprzywnickie,	<i>Wojew. brz.-litewskie.</i>	
<i>Wojew. sieradzkie.</i>	sieciechowskie,	horodyskie,	
sulejowskie,	sulowskie,	kobryńskie (uniackie),	
uniejęwskie,	świętokrzyskie,	leszczyńskie (uniackie).	
witowskie.	wąchockie.	<i>Wojew. nowogrodzkie.</i>	
<i>Wojew. płockie.</i>	<i>Wojew. połockie :</i>	nieświeżkie.	
płockie,	hleboborskie (uniackie),	<i>Wojew. mińskie.</i>	
<i>Wojew. mazowieckie.</i>	<i>Wojew. wołyńskie :</i>	mińskie (uniackie),	
czerwińskie.	dermańskie,	horodyszcze.	
	drohobużskie,	<i>Wojew. mścisławskie.</i>	
		ś. Onufrego (uniackie).	
	Razem : łacińskich	32	
	uniackich	13	
		45	

¹⁾ Nazwisko »Wielkorządy« pochodzi ztąd, iż zarząd pewnych królewskich, dochodów i dóbr koło Krakowa, prywatnej osobie był poruczany, którą wielkorządcą zwano. ²⁾ Według geogr. Wagi i Buschinga.

Podana tu liczba wymienionych opactw nie zgadza się z liczbą umieszczoną w datach statystycznych; ale temu poradzić nie mogłem, trzymając się ściśle dawnych źródeł. A nie mając urzędowych tylko literackie źródła, za kompletność tak starostw jak opactw nie ręczę.

Dzierżyciele ziem państwa polskiego, począwszy od r. 1773, 1793 i 1795. Liczba oznacza rok zgonu.

W Galicyi: Marya Teresa (1780), Józef II. (1790), Leopold II. (1792). Franciszek I. (1835), Ferdynand (abdykował 1848), Franciszek Józef.

W Kongresówce, Litwie i zabranych krajach: Katarzyna II. (1796), Paweł (1801), Aleksander I. (1825), Mikołaj (1855), Aleksander II. (1881), Aleksander III.

Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy: Fryderyk II. (1786), Fryderyk Wilhelm II. (1797), Fryderyk Wilhelm III. (1840), Fryderyk Wilhelm IV. (usunął się od rządów 1857), Wilhelm I. (1888), Fryderyk III. (1888), Wilhelm II.



ROZDZIAŁ II.

DYPLOMACYA.

Finansy i wojsko znajdowały się u nas w lichym stanie, ale dyplomacya pono w jeszcze gorszym. Prawdę powiedziawszy, polska dyplomacya stała się wyrażeniem podobnem do kwadratury koła. Nasi przodkowie nie mieli prawie żadnej dyplomacyi, a jeśli jej czasem zażywali, to w tak słabych i nic nie znaczących rozmiarach, że najmniejszego nie wywierała wpływu. Gdzie brak dyplomacyi tam nie ma polityki a państwo bez polityki, to okręt bez steru.

Posłowie wysłani do zagranicznych dworów i od tychże przyjmowani, stanowią w każdym państwie osobny dział dyplomacyi. Co do tego rząd dawnej Polski, wielce był upośledzony. Za panowania Augusta III, (1733—1763), mizerya w tym ważnym czynniku państwowego życia doszła do tego kresu, że utrzymywanie polskich posłów przy zagranicznych dworach odbywało się nader nieregularnie ¹⁾. Chcąc temu zaradzić i aby przecie mieć jakąkolwiek wiadomość o tem, co się dzieje w obcych gabinetach, nie rząd, ale pojedynczy polscy panowie, taki Branicki, Potocki i inni, na własnym koszcie utrzymywali agentów politycznych. Łatwo pojąć jaki chaos z tego wynikał, jakie upokorzenie w obec zagranicy i straty dla handlu polskiego, skoro państwo z piętnastomilionową ludnością, nie miało normalnych reprezentantów politycznych (ambasadorów czyli posłów), ani handlowych (konsulów) w obcych krajach.

Aby jednak dać krótki przegląd poselstw w dawniejszych czasach, kiedy lepszy porządek istniał w rządzie, pomówimy o tem cokolwiek. Poprze-

¹⁾ Feldmarszałek pruski Moltke, w swem dziele „*Ueber Polen*“, wręcz twierdzi, że Polska nieutrzymywała posłów przy zagranicznych dworach.

dzimy to wspomnieniem o kilku znakomitych polskich politykach. Przewodnikiem zdolnych dyplomatów w Polsce jest bezsprzecznie Włoch Kallimach Buonacorsi. Kiedy przybył do nas, nie jest dokładnie wiadomo. To pewna, że w r. 1473 znajdował się w Konstantynopolu, z kąd niebawem przyjechał do Polski. Król Kazimierz Jagiellończyk powierzył mu wychowanie swoich synów, oraz mianował go swoim sekretarzem. W r. 1475 lub 76 był wysłany jako poseł królewski do Konstantynopola, aby odradzić Turkom napad na Wołoszczyznę. W r. 1486 król znów go wysłał do cesarza Fryderyka III, a następnie do Rzpltej Weneckiej, aby ich namówić do zawiązania ligi przeciwko Turcyi. W Wenecyi przyjęto Kallimacha z wielkimi honorami. W tym samym celu, zawiązania ligi, udał się potem do Rzymu. Lecz nigdzie skutku nie osiągnął. Wreszcie powrócił do Polski, z kąd znów król wysłał go do Konstantynopola, gdzie zawarł dwuletni rozejm z Portą. W r. 1488 pożar, w domu gdzie mieszkał, zniszczył jego księgozbiór i niektóre jego pisma. Gdy po zgonie króla Kazimierza (1492) uczeń Kallimacha Jan Olbracht wstąpił na tron, rzecz oczywista, że nowy król wszelkim zaufaniem otoczył swego byłego nauczyciela. Najważniejsze sprawy miał sobie powierzane, nie się nie stanowiło bez jego zdania, urzędy i dostojenstwa rozdawał król za jego poradą i wszystko Kallimach dzierżył w swych rękach, Podobne zaufanie do cudzoziemca musiało wielką niechęć w krajowcach wywołać, którzy wszelkimi sposobami chcieli mu szkodzić; ale Kallimach zdołał wszystkie przeciwności i niebezpieczeństwa usunąć. Aż do swego zgonu, który nastąpił 1 Listopada 1496, powaga i znaczenie Kallimacha żadnego nie doznały uszczerbku ¹⁾).

Tak zwane »Rady Kallimachowe« w których poucza, jakim sposobem może panujący dojść do jedynowładztwa, zdają się być podrobione. Wystawiono Kallimachowi śliczny i z wszelką sztuką wyrobiony nadgrobek bronzowy w kościele księży Dominikanów w Krakowie, który, rzecz pamięci godna, podczas pożaru tego miasta w r. 1850, gdzie także i kościół dominikański zgorzał i całe sklepienie runęło, sam jeden ze wszystkich tamże znajdujących się nadgrobków i pomników ocalał. Nadgrobek ten, sam mierzyłem i ma 160 ctm. wysok. a 120 ctm. długości.

Z kolei wypada wspomnieć Jana Zamojskiego jako wielkiego męża stanu, chociaż sam poznał, że wybór Zygmunta III. niekoniecznie okazał się stosownym, skoro widział się zniewolonym na sejmie inkwizycyjnym królowi wyrzuty robić. Zawsze jednak rektor akademii padewskiej, fundator akademii własnego imienia, układacz archiwów koronnych, bystry kierownik rozhukanych namiętności szlachty i zręczny jej przewodnik w trzech elekcyach królów, pogromca krnąbrnego Zborowskiego a zwycięzca Arcyksięcia Maksymiliana,

¹⁾ *Moreri, grand dictionnaire.*

Jan Zamojski, winien być policzony w poczet najzdolniejszych ludzi jakich Polska wydała ¹⁾.

Następnie Jerzy Ossoliński niejednokrotnie udowodnił swoje zdolności polityczne, tak w różnych poselstwach, które do zagranicznych dworów odbył, jakoteż w domowych zaburzeniach, zwłaszcza podczas wojen z Kozakami, gdy zdołał pod Zborowem namówić Hana tatarskiego, by zaprzestał sojuszu z Kozakami.

Toż król Leszczyński, jeśli nie czynami to pismem okazał znawstwo i biegłość co do wewnętrznej polityki państwa. Z późniejszych zaś czasów dom książąt Czartoryskich wydał dwóch znakomitych polityków: braci Augusta i Michała. Książętom Czartoryskim godzi się przyznać tę wyższość, że żadna inna rodzina narodowa nie obdarzyła Polskę mężami jedynie pielegnowaniu oświaty i umysłowości oddanymi. Równie z Potockimi mieli to szczęście, że żaden z nich nie piastował ministerium podskarbstwa. Nadto żaden Czartoryski nie był hetmanem. A założenie Muzeum w Krakowie i utrzymywanie publicznej czytelnicy, czy nie jest wszelkiej pochwały i wdzięczności godne?

W najnowszych czasach, około r. 1860, margrabia Wielopolski okazał dużo zdolności dyplomatycznych ²⁾.

August II. będąc królem polskim, a zarazem elektorem saskim, polecił posłom saskim, których po zagranicznych dworach utrzymywał, czuwanie, aby tamże nic dla Polski szkodliwego nie knowano; nie wystarczał bowiem skarb polskiego państwa na wysyłanie w poselstwo Polaków lub Litwinów. Atoli tę staranność przezornego króla miano w podejrzeniu i r. 1717 zakazano posłom saskim wdawać się za granicą w polskie sprawy.

W r. 1669 za panowania króla Michała, wiele osób zazdroszcząc zaszczytu podkomorzemu Olszowskiemu do Wiednia się udającemu, wzniecało wątpliwość, czy minister może za granicą poselstwo odbywać? Lecz gdy żadna temu się nie sprzeciwiała ustawa i gdy niebrakło przykładów w historii polskiej, iż kanclerze i inni ministrowie poselstwa zagraniczne odbywali, przeto zarzuty te upadły ³⁾.

Na posłów do Papieża nie używano duchownych; królowie August II, i August III. przyrzekli w paktach konwentach przestrzegać ten zwyczaj i tylko świeckich posłów do Rzymu wysłać. Toczył się bowiem w owych czasach spór z kurją rzymską o prawo patronatu królewskiego w mianowaniu

¹⁾ Na sejmie elekcyjnym r. 1587 zadokumentował swój patriotyzm mówiąc: »Ja z tem się opowiadam, że jeśli zgoda WMOściów na człowieka (króla) narodu swego nastąpi, ja z skrzynki swej ratuję go stem tysięcy złotych«. (Djarjusze sejmowe z r. 1587. Kraków 1887, str. 103).

²⁾ Mamy o nim obszerne dzieło napisane przez Hen. Lisickiego. ³⁾ Podkanclerzy Olszowski był księdzem i za jego staraniem włożono po raz pierwszy do paktów konwentów Michała, że król polski musiał być wyznania rzymskiego.

opatów i zachodziła obawa, żeby osoby duchowne do poselstwa używane, w obstawianiu za prawem królewskim słabemi się nie okazały. Dlatego r. 1726 wojewoda lubelski Tarło wysłany był do Papieża, acz do Rzymu nie zajechał, jednak spór względem mianowania opatów po dziesięciu latach z Nuncyuszem papieskim zagodził.

Koszta poselskie. — Posłów do zagranicznych mocarstw mianował król, koszta ponosił skarb publiczny; ale ponieważ ten często niedomagał, więc osoby prywatne pożyczaly posłom pieniądze na podróż lub posłowie z własnych funduszków musieli koszta opędzać a dopiero kiedyś później takowe skarb publiczny im zwracał.

W r. 1710 dozwolono podskarbiemu koronnemu wypłacić sobie 30.000 talarów, które mu się należały za koszta odbytego przez niego poselstwa. Dawniejszy był dług z poselstwa Michała Radziwiłła za panowania Jana III, do Włoch odbytego, którego zapłatę w kwocie 80.000 złp. przyobiecano r. 1710, Karolowi Radziwiłłowi, jego synowi. W r. 1718, podskarbi litewski posłowi na drogę 400 duk. ze swego pożyczył, skarb bowiem zupełnie był wyczerpany. — Parę lat później na sejmie grodzieńskim posel do Turcyi wysłany, domagał się zwrócenia sobie kosztów ¹⁾.

Na sejmie konwokacyjnym 1733 r. żalił się Jan Tarło, wojewoda lubelski, że będąc posłem w Rzymie, strat wiele poniósł dla dobra publicznego i parę razy prosił króla Augusta II. i ministrów, aby go zwolniono z tej posady, ponieważ nietylko naznaczona przez rząd suma, ale i cały jego prywatny majątek nie wystarczy na opędzenie wydatków tak poważnej i kosztownej funkcji poselskiej. Ale nakłoniony perswazjami biskupa krakowskiego przyjął ten ciężar a następnie zaciągając długi na potrzeby legacyi, większą część majątku stracił ²⁾.

Dla zaradzenia tym gorszącym chromaniom przeznaczył król August III. corocznie z dóbr ekonomicznych 100.000 złp. na zasilenie niedostatku skarbu obojga narodów ³⁾. W r. 1766 wyznaczono na nadzwyczajne wydatki dla posłów trzymanych przy dworach, zagranicznych 100.000 złp. ⁴⁾.

Posłuchajmy co mówi o tem nowożytny pisarz, Waliszewski w swem cennem dziele »Potoccy i Czartoryscy«. Kraków 1887, t. I. str. 162. »Tradycyjnym trybem rząd Polski nieutrzymywał za panowania Augusta III. stałych poselstw na sąsiednich dworach. I to niemniej należało do dyplomatycznych tradycji Polskiego państwa, że jego posłowie nie trzymali się litery udzielonych im instrukcyi. Radzili się chętnie swojego widzimi się, albo z boku otrzymanych wskazówek. I na tej podstawie wchodzili w układy, podpisywali traktaty, przeciwko którym protestowała i na które oburzała się

¹⁾ Lengnicha prawo pospolite str. 415, 417. ²⁾ Strutyńskiego sejm konwok. r. 1733, w »Ruchu literackim«. Lwów 1877, str. 391. ³⁾ Lengnich, 417. ⁴⁾ Vol. leg. VII. 485.

często Rzplta, ale które ratyfikowała zwykle, bo nie znajdowała innej rady wobec spełnionych faktów. Co najmniej wetowała wyrządzoną sobie krzywdę oddaniem pod sąd przeniewierczych mandataryuszów. Historia dyplomatycznej karyery Grzymułtowskiego znana jest dobrze¹⁾«.

Instrukcje i sprawozdania: do zagranicznych gabinetów mogli być używani jedynie krajowcy, dobra posiadający.

Wybrany przez króla poseł otrzymywał instrukcję od kanclerzy, którą czytano na sejmie²⁾. Powróciwszy z zagranicy wysłannicy zdawali w sejmie sprawozdania ze swego poselstwa, wykonawszy poprzód przysięgę, że w nich nie przekroczyli otrzymanych instrukcji. Przy składaniu tych relacji arbitrzy, czyli widzowie, byli zwykle usuwani. R. 1670 niepodobało się wielu osobom, iż z czynności poselstwa na radzie senatu tylko sprawę zdano; przeciwnie na sejmie r. 1699 zgodziły się stany, aby poselstwo względem pokoju karłowickiego na posejmowej radzie senatu, inne zaś na przyszłym sejmie opowiedziane były. W. r. 1672 wojewoda chełmiński w poselstwie swem do Rosyi nieco przemówiwszy, obszernie sprawozdanie z pisma jednemu z towarzyszków odczytać polecił. Gdy po ukończeniu sprawozdania on i jego dwaj towarzysze, kładąc rękę na piersiach stojąco przysięgali, iż stósownie do otrzymanych instrukcji poselstwo wykonali, posłowie ziemscy uznali takową przysięgę za nieważną, żądając, aby z większą uroczystością wykonaną była. Po odczytaniu więc układów z carem rosyjskim, na środku izby postawiono krzesło senatorskie, przystawiono doń krzyż prymasa i posłowie wykonali na klęczkach przysięgę³⁾.

Na drugim sejmie, r. 1672, Wysocki, poseł do Turcyi, składał na sesyi i czerwca dwa razy relację ze swego poselstwa: przed południem w senacie wobec króla Michała i senatorów, nieprzysięgłszy poprzednio, zaś popołudniu przyszła do senatu także izba poselska. Posłowie żądali od Wysockiego złożenia przysięgi, i dopiero potem powtórnie ustnie składał relację, jak się wywiązał ze swej ambasady do Konstantynopola⁴⁾.

Wysocki oddawał się pijaństwu i wszystkie tajemnice, listy i instrukcje od rządu swego Turkom czytał⁵⁾.

Na sejmie r. 1689, biskup warmijski z odbytego poselstwa składał przysięgę; atoli członkowie izby poselskiej krzykiem przerwali mu przysięgę, żądając, aby raczej koszta poselstwa swego Rzeczypospolitej zwrócił, z powodu, iż w niem bezczynnym się okazał. Zdanie sprawy z tego poselstwa zajęło

¹⁾ Grzymułtowski, wojewoda poznański był posłem do zawarcia traktatu z Rosyą, który istotnie przyszedł do skutku r. 1686. Wielka szkoda, że szan. autor bliżej tę »karyerę« posła nie wyjawiał, bo do teraz są o niej tylko domysły, a dokładnych wiadomości brak zupełny. ²⁾ Me-der str. 150. Sandrart str. 223. ³⁾ Lengnich str. 418. ⁴⁾ Akta do spraw Sobieskiego tom I, część 2, str. 901—904, gdzie obydwie relacje, ranne i popołudniowe, są umieszczone. ⁵⁾ Dyaryusz sejmu r. 1672, Kraków 1880 str. 21.

cztery dni czasu. Na sejmie grodzieńskim r. 1718, poseł najprzód wykonał przysięgę, iż o poselstwie swem szczerą opowie prawdę¹⁾.

Posłowie zagraniczni na polskim dworze.

Zagraniczni posłowie wysyłani na sejm polski, winni byli okazać trzy listy wierzytelne: jeden do króla, drugi do senatu, trzeci do izby poselskiej. W imieniu króla odpowiadał kanclerz, w senacie najstarszy senator, a w izbie poselskiej marszałek sejmu²⁾.

Posłowie tureccy, tatarscy i od Kozaków wraz z orszakami swemi, w czasie pobytu na polskim dworze, zwykle byli utrzymywani na koszt publiczny. Król nie miał mocy dawne sojusze z obcemi państwami odnawiać, zaś do zawierania nowych traktatów, senat i izba poselska wysyłali deputatów. Za panowania J. Kazimierza znienawidziły stany posła francuskiego, iż na korzyść dworu swego podstępny knował z tem większą śmiałością, iż króla i królowę miał po sobie, starając się o to, żeby za życia jeszcze króla następcą z Francyi był przyzwany. Ztąd w r. 1668 projektowała izba poselska ustawę, aby poseł zagraniczny, któryby elekcyę króla podstępnie popierał, pozbawiony był opieki prawa narodów. Lecz król odrzucił ten projekt³⁾. Na sejmie warszawskim r. 1668, posłowie nie chcieli do żadnej rzeczy przystępować, dopóki król J. Kazimierz posłów i rezydentów: francuskiego, austriackiego i brandeburskiego natychmiast nie wydali. Gdy takie żądanie było przeciwne międzynarodowemu prawu i zwyczajom, a nadto w wysokim stopniu mogło obrazić odnośne gabinety, król żądał parę dni namysłu. Lecz izba poselska nie chciała na to przystać i z taką natarczywością żądała bezzwłocznego wydalenia powyższych reprezentantów, że Najjaśniejszy Pan nie mogąc sobie rady dać z opryskliwością posłów, zawołał: »Za lat 20 panowania mego, proszę o prolongacyę do jutra«. I na to izba poselska nie pozwoliła⁴⁾.

Czasem bywali wyznaczeni członkowie tak z senatu, jakoteż izby poselskiej, do osobnego rokowania z zagranicznymi posłami. Przykład tego daje sejm r. 1683, na którym przymierze z cesarzem austriackim zawarte zostało. W tymże samym roku uchwalono, iż posłowie w ciągu trzech tygodni zlecenia swoje przedłożyć powinni, w sześć tygodni miała im być dana odprawa, po której w ciągu trzech niedziel, pod utratą bezpieczeństwa, kraj opuścić mieli. Lecz tej ustawy posłowie się nie trzymali i bawili w Polsce dopóki od własnego rządu odwołani nie zostali. W roku 1690 nie jeden, ale trzech francuskich posłów było na dworze, z których jeden po otrzymaniu polecenia, aby wyjechał, dla bezpieczeństwa przeniósł swe mieszkanie do klasztoru, zaś drugi przez króla nawet odprawiony, odjechać nie chciał. W roku 1744

¹⁾ Lengnich, str. 362. ²⁾ Meder, str. 156. ³⁾ Lengnich, str. 48. ⁴⁾ Dyaryusz sejmu r. 1668 w księdze pamiątniczej Medekszy, wydanej przez Seredyńskiego, str. 473—480.

Sozański. Wykład geografii, rządu i administracji.

podczas grodzieńskiego sejmu, obecność niektórych posłów zagranicznych była nieznośną, posądzano szczególnie jednego z nich, iż dokładał starania, aby sejm zerwać.

Pomimo to posłowie przy dworze zostali, dopóki król do Warszawy nie wrócił, dokąd też i oni odjechali.

Posłom do samego tylko króla wysłanym, tenże posłuchanie dawał w przytomności senatorów, rezydentów przy boku królewskim i ministrów. Uwiadomienie zaś stanów o sprawach z posłami odbytych, następowało zwykle przy odczytywaniu uchwał senatu.

Na sejmie grodzieńskim r. 1718 wielki sekretarz litewski odczytał umowę z posłem rosyjskim względem ustąpienia z Polski wojsk cara Piotra. Na początku 18 wieku poseł nowego króla pruskiego, wysłuchany i odprawiony był bez przytomności senatorów i ministrów, którzy obecnością swoją nie chcąc dać pozorów, iż bez wiedzy stanów świeżą zmianę tytułu elektora na tytuł królewski uznają, umyślnie na posłuchanie nie przyszli.

Za panowania Augusta II. poseł francuski Heron, miał zamiar stany przeciwko królowi podburzyć, a gdy to się nie udało, począł pojedynczych senatorów i szlachtę w uporze ich utwierdzać. Podając rady nieprzyjaciółom kraju, służył wojskowo w ich szeregach jako ochotnik. Został przeto pod strażą do granic polskiego państwa odwiezionym, aby do Francji wrócił. Później zanesiono oto imieniem rządu francuskiego skargę do prymasa Radziejowskiego, jakoby do głowy państwa, którą przecie król był, a nie prymas. Postępowanie takie było obrazą Augusta II., Radziejowski atoli, wołając być zwolennikiem obcego króla, niż dobrym obywatelem, ujął się za Heronem, tak dalece, iż król prymasa napomnąć musiał. Było jednak daremne, gdyż Radziejowski i później nie wahał się królowi robić wyrzuty, jakoby prawo zagranicznych posłów co do Herona pogwałcił. O wiele cięższym występkiem prymasa tego było, gdy posłów szwedzkiego króla, za publicznego nieprzyjaciela kraju ogłoszonego, przyjął i z nimi w sprawach państwa, jakoby najwyższy jego opiekun rokował, przypisując sobie większą powagę niż tę, która służyła królom polskim¹⁾. Do wewnętrznej polityki i dyplomacji należy bezsprzecznie policja.

Otóż jeden znakomity pisarz francuski i członek akademii, książę Broglie, robi słuszny zarzut rządowi dawnej Polski, że żadnej nie utrzymywał policji. Rzeczywiście tak było; nie mieliśmy ani zwykłej policji do utrzymania porządku i bezpieczeństwa w miastach, ani też wyższej, tak zwanej tajnej policji, wszędzie niezbędnej, a osobliwie w krajach wolnych. Idźmy do republikańskiej Ameryki, Francji lub Szwajcaryi i przypatrzmy się, jak ściśle tam policja zorganizowana. W dawnej zaś Polsce, nic, zgoła nic, nie ma do zanotowania w tym kierunku. Rozpasana swawola nie miała najmniejszego hamulca ani dozoru.

¹⁾ Lengnich.

Luźne wiadomości.

Traktaty między Polską a Rosyą umieszczano zawsze w zbiorze zwanym Volumina legum, po polsku i po łacinie. Nawet jeszcze deklaracje ministrów rosyjskich z roku 1764 względem tytułu imperatorowej całej Rosyi, także w łacińskim zamieszczono języku¹⁾. Aż dopiero w roku 1768 pojawił się pierwszy raz dokument, obok polskiego w rosyjskiej mowie²⁾, mianowicie wieczysty traktat między Polską a Rosyą z d. 13 lutego 1768. — Jak wiadomo Rosya przybrała tytuł carstwa w r. 1721. Najpierw Prusy uznały ten tytuł zaraz we dwa lata r. 1723, Francya dopiero r. 1745, Hiszpania r. 1759³⁾. Rzecz całkiem naturalna, że Prusy wszystkie inne państwa wyprzedziły z uznaniem nowego rosyjskiego tytułu państwowego, albowiem same niedawno, bo r. 1701, przybrały tytuł królestwa. Swój swego kocha.

W r. 1776 Rosya upewniła pożyczkę pół miliona dukatów, zaciągniętą przez rząd polski⁴⁾.

¹⁾ Vol. leg. VII. 196. ²⁾ tamże str. 562. ³⁾ *Martens, manuel diplomatique. Paris, 1822, str. 151.* ⁴⁾ tamże str. 188.

ROZDZIAŁ III.

Prawa i dochody króla. — Dwór i dochody królowej.

Dochody króla. — Prawa królewskie. — Dwa rodzaje dóbr królewskich. Starostwa grodowe. Rozdawnictwo starostw. Co to było dożywocie? — Inne królewskie prawa. Senatorowie rezydenci. Całowanie ręki króla. — Luźne uwagi o królach. — Królowa. — Dwór królowej. — Jej dochody. — Potomstwo króla. — Spis wszystkich królów polskich i jak po sobie następowali. — Dziedziczność. Wybieralni. Królowie bezdzietni. Królowie bezzenni. Attentaty. Żadna detronizacya. Dwie abdykacye. Co powiedział wojewoda Opaliński o naszych królach.

Dochody króla.

Jak władza, zarówno i dochody naszych królów były szczupłe i ograniczone. Listy cywilnej w nowożytnem znaczeniu tego wyrazu t. j. stałej, numerycznie oznaczonej kwoty rocznej nie mieli żadnej. W r. 1574 skarb polski był tak biedny, że król nie miał z czego się żywić. Roczny jego dochód wynosił 106,203, rozchód 149.000 złp.¹⁾

Na stół i utrzymanie króla wyznaczono, w Koronie: wielkie rządy krakowskie, żupy solne wielickie, bocheńskie i ruskie (Drohobycz, Starasól), miny olkuskie i następnie ekonomie: (dobra stołowe) sandomierską, samborską, malborską, rogozińską, i tczewską, niemniej cła koronne i ruskie tudzież dochody z miast: Gdańska, Elbląga i Płocka. Dawniej miał król dochody z bicia monety w mennicy, które w r. 1687 zamknięto. Miny olkuskie, z kądem srebro wydobywano, także nie niosły dochodu, bo były zalane.

¹⁾ Gonzaga-Nevers, opis Rzpltej polskiej z r. 1574, umieszczony w bibl. Warszawa 1887 t. IV. str. 377.

W Litwie pobierał król dochody z ekonomii (dobra stołowe) grodzkiej, szawelskiej, brzeskiej, kobrzyńskiej, olitskiej, mohilewskiej oraz z ceł.

Dochody z żup solnych wielce były uszczuplone przez tak zwaną sól suchedniową, albo trzech-miesięczną, t. j. taką, którą zabierała szlachta po znacznie niższej cenie, niż wynosił koszt jej wydobywania z ziemi. Z dochodów cłowych przypadało królowi dwa procenta od wartości wprowadzonych towarów zagranicznych; dla skarbu państwa brano sześć procentów od krajowych, ośm procentów od zagranicznych kupców.

Dóbr stołowych nie wolno było królowi ani zmniejszać ani powiększać. Urząd zawiadujący temi dobrami nazywał się Kamera. Dobra Spas, Podburze i inne, należące do ekonomii samborskiej, do teraz (1888 r.) nazywają kameralnemi, choć ich rząd austriacki około r. 1863 posprzedał prywatnym osobom.

Dochody króla z dóbr stołowych, z żup i ceł razem wzięte, wynosiły zaledwie milion dobrej czyli pruskiej monety, i to była lista cywilna polskiego króla. Podajemy szczegółowy wykaz stałych dochodów króla na rok 1716, wcale niekompletny, ale dający jakie takie przeciętne liczby ¹⁾.

Z królewsczyzn i żup mazowieckich, wielickich i bocheńskich	235.515 talarów.
Z ceł koronnych	26.842 »
	262.357 talarów.
Z tej sumy wydano na pensye	117.561 »
Zostawało	144.796 talarów.
Z warzonek soli w samborkim	10.000 »
Z kozienickiej ekonomii wiktuałami, wartości	6.000 »
Z lasów sandomierskich	20.000 »
Z dóbr nejberskich	50.000 »
Z komory w Gdańsku	30.000 »

Warszawa 13 września 1715.— Za króla Sobieskiego dochody z dóbr stołowych wynosiły 3 miliony złp. ²⁾ Gdańsk niósł naszym królom znaczne dochody, bo najpierw połowę dochodów z ceł tamże pobieranych; toż posiadali tam młyn wodny, który na dobę 24 dukatów dawał intraty, więc na godzinę dukata; w końcu połowa przedmieść Gdańska należała do króla a druga połowa do miasta ³⁾.

Prawa królewskie.

W dawnej Polsce była wielka, może zbyt wielka wolność polityczna, zwłaszcza w stosunku do oświaty narodowej, ale też z drugiej strony nasi

¹⁾ Archivum tajne Augusta II. Wrocław 1843, t. II, str. 10. ²⁾ Sandrart, *Beschreibung* str. 212, *Meder, Staatsverfassung*, str. 152. ³⁾ *Der Staat von Pohlen* str. 134.

królowie mieli potężne środki do jednania sobie panów i szlachty. Magnaci i rycerstwo tworzyli rząd i trzęśli państwem, ale wszystkie urzędy i dostojności od najniższych do najwyższych rozdawał król. Rozdawał on także dobra ziemskie, tak zwane królewszczyzny. Więc od łaski i woli króla zależało zrobienie kogo znakomitym i majątnym ¹⁾.

Dostojęństwa i królewszczyzny nie mogły zostawać nie obsadzone, czyli jak mówiono nie mogły wakować i musiały być rozdane najpóźniej w ciągu sześciu tygodni od chwili zawakowania. Podczas sejmury sprawy rozdawnictwa dóbr i godności przed wszystkimi innymi załatwione bywały. Aby zaś wiedziano, komu się wakansy dostały, imiona tych którym rozdano, kanclerze odczytywali publicznie. Urzędy kanclerskie i hetmańskie rozdawał król zwykle na sejmach i tylko wyjątkowo działo się to bez sejmury. Za czasów Augusta II. (1697—1733) posuwali niektórzy kandydaci do hetmaństwa czyli do buław, zapamiętałość do tego stopnia, że sejmy burzyli, przez co w ostatnich latach panowania tego króla żaden sejm do skutku nie przyszedł. Od kandydatów na dobra królewskie i dostojęństwa wymagano:

1. Rodu szlacheckiego.
2. Posiadanie dóbr ziemskich.
3. Położenie zasług w radzie lub na sejmie.
4. Wiek stosowny i zdolności umysłowe.
5. Wyznanie katolickie.

Ten ostatni warunek przydano dopiero w czasie gwałtownego chylenia się państwa do upadku, za Augusta II. i jego syna Augusta III. Dawniej, gdy Polska była potężna, wyznanie najmniejszej nie robiło różnicy. W województwach pruskich wakansy nie można było komu innemu tylko prusakom rozdawać ²⁾.

Rozdawano jedynie takie posady i dobra, które rzeczywiście zawakowały bądź przez śmierć, bądź przez wyniesienie na wyższy urząd. Ekspektyw, czyli listów na kiedyś w przyszłości zawakować mające posady, nie wolno było wydawać. Zakazane były także nadania królewskie z próżnemi ustępami, czyli tak zwanemi okienkami, w których zapisana być mogła, jakakolwiek pierwsza wakująca posada. Zastrzeżono też, aby jednej i tej samej posady dwom kandydatom nie udzielano i w tym celu wpisywano przywileje królewskie do metryk (akta publiczne państwowe), aby zapobiedz by jeden przywilej nie wydano dla dwóch osób. Niektóre urzędy były niepołączalne (*incompatibilia*), z których dwa razem jedna osoba piastować nie mogła. Do nich zaliczono dwa ziemskie urzędy lub też jeden ziemski, a drugi

¹⁾ *Hartknoch, Respublica Polonica*, wyd. drugie, str. 915, wyraża się o tem krótko i dobitnie: *At vero rex Poloniae solus omnes fere dignitates seculares et ecclesiasticas, quarum ingens est numerus, confert, quodnon minimum est inter summa Majestatis jura.* ²⁾ Łubieński, świat.

nadworny, które razem piastować uważano za nielegalnie. Podobnie rzecz się miała z ministerstwami a buławami. Więc hetman wielki lub polny nie mógł być jednocześnie marszałkiem, kanclerzem lub podskarbin. Inne niepołączalne urzędy były następne: arcybiskup i znaczniejszy biskup nie mógł być kanclerzem, generał starosta Wielkopolski nie mógł być wojewodą lub kasztelanem poznańskim, ani kaliskim. Reszta incompatibiliów wymienimy w rozdziale o urządach.

Dawniej jedna rodzina trzymała kilka wysokich a intratnych urzędów cywilnych i wojskowych. Za króla Zygmunta III. widzimy obydwu marszałkostwa i wielką buławę w domu Radziwiłłów; za Władysława IV. jeszcze lepiej powodziło się Radziwiłłom, bo oprócz powyższych urzędów mianowano z tego domu pieczętarzów i polnych hetmanów. Znow za Jana Kazimierza rośli w pierze dwie inne familie: Leszczyńscy dzierżyli w swoim domu pieczęć koronną i podskarbstwo, Pacowie na Litwie pieczęć litewską i buławę. Za króla Sobieskiego Lubomirscy bywali marszałkami, Sapiehowie litewskimi podskarbiemi, nadwornemi marszałkami i hetmanami, a Radziwiłły pieczętarzami. Łatwo się domyślić z kąd pochodzą znaczne majątki, które do teraz jeszcze posiadają potomki wspomnianych rodzin. Tym sposobem potworzyły się u nas oligarchy, które niszczyli państwo. Szlachta, czyli stan rycerski zmiarkowawszy to, zażądała od obydwóch królów ze saskiej dynastyi, aby zawarowali pactami conventami, że członkom jednej familli dwa ministerstwa nie będą dawane ¹⁾.

Mamy przykłady, że nasi królowie używali wolności w konferowaniu dygnitarstw i urzędów. Roku 1684 po śmierci Krzysztofa Paca, kanclerza wiel. litewskiego, urząd ten wakował. Król Sobieski znajdował się wówczas w Jaworowie. W dniu 6 Czerwca odbyła się narada senacka, przy której było obecnych ośmnastu senatorów (5 duchownych, 13 świeckich). Wszyscy jednomyślnie oświadczyli się za oddaniem pieczęci Stefanowi Pacowi, wojewodzie trockiemu. Jednak król »mimo tak wielkich ludzi zgodzenia« niezdecydował sprawy i wziął ją sobie do rozważenia. W kilka dni później (15 Czerw.) Marcyan Ogiński otrzymał pomienioną pieczęć ²⁾.

Król polski posiadał także prawo patronatu t. j. mianował wszystkich arcybiskupów i biskupów, prócz biskupa warmińskiego, którego kapituła miejscowa w ten sposób obierała, że król czterech kanoników warmińskich wyznaczył, kapituła jednego z nich biskupem mianowała. Wszystkich innych czterestu biskupów, krakowskiego, kujawskiego, poznańskiego, wileńskiego, plockiego, łuckiego, przemyskiego, zmujskiego, chełmskiego, chełmińskiego, kijowskiego, kamienieckiego, inflantskiego i smoleńskiego tudzież dwóch arcybiskupów: gnieźnieńskiego (zwanego także prymasem lub interejem) i lwow-

¹⁾ Lengnicha prawo publiczne, str. 143. ²⁾ Pamiętniki Poczebota, Warszawa 1877, str. 174, gdzie wszyscy senatorowie owej narady znajdują się wymienieni.

skiego, sam król mianował, a papież potwierdzał. Zdarzyły się jednak dwa wypadki, nie potwierdzenia przez papieżów wybrańców królewskich: r. 1686 Stefan Wierzbowski posunięty od króla Sobieskiego z biskupstwa poznańskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie tak samo nie uzyskał potwierdzenia jak mianowany od Augusta II. biskup inflancki ¹⁾).

Do praw króla należało także rozdawnictwo opactw. Za panowania króla Michała powstał spór o to rozdawnictwo. Zakonnicy twierdzili, że posiadają prawo obioru, król zaś obstawał za prawem mianowania. Papież Klemens X. zdawał się bardziej zakonnikom niż królowi sprzyjać. W ciągu panowania króla Sobieskiego, starano się kilkakrotnie sprawę tę ugodzić, a to tem bardziej, że król nieco ze swego prawa ustępywał; wszelako spór nie-skończony trwał po jego śmierci, a pod Augustem II., mimo, że prawo rozdawania opactw temuż królowi w paktach przyznane zostało, zaostriżył się jeszcze bardziej. Na sejmie 1699 stany były mocno oburzone, że mianowanych przez króla opatów zakonnicy do posad nie dopuścili a inni przez króla niemianowani, dochody pobierali. Stanęła więc uchwała sejmowa, że dobra do opatów należące, mają być przez królewskich komisarzów, po usunięciu opatów od króla niemianowanych tak długo, administrowane, dopóki papież nominowanych od króla opatów nie potwierdził. Mimo to spór trwał ciągle aż wreszcie zakończono go r. 1736 pod panowaniem Augusta III., a za pontyfikatu Klemensa XII. w ten sposób, że dwunastu opatów i jedno probostwo wydzielono do nominacyi królewskiej, innych zaś opatów sami zakonnicy obierać mieli. W myśl tej ugody należeli do nominacyi króla następne opactwa:

1. tynieckie, 2. lubińskie, 3. płockie, 4. wąchockie, 5. mogińskie, 6. sulejowskie, 7. węgrowieckie, 8. jędrzejowskie, 9. paradyskie, 10. czerwńskie, 11. trzemesznickie i 12. hebdowskie, tudzież probostwo miechowskie. W opactwach oliwskim i peplińskim, zakonnicy obierali a król potwierdzał opatów.

Trzy dostojęstwa senatorskie udzielała szlachta a król potwierdzał: starostwo zmużskie ²⁾ i dwóch wojewodów: połockiego i witebskiego.

Król polski posiadał także prawo polecenia jednego kandydata w wypadkach, gdy papież kilku kardynałów mianować zamierzał. Temu prawu zawdzięczli kapelusze kardynalskie:

Bonzyusz, biskup i poseł francuski, polecony od króla Michała, następnie jezuita Salerno polecony od Augusta II. i Lipski biskup krakowski, któremu August III. purpurę wyrobił. Znów przeciwnie król Jan Kazimierz czuł się urażonym, gdy papież Aleksander VII. na jego zalecenie Bonzyusza kardynałem nie mianował ³⁾ a dzielny nasz król Sobieski nie taił gniewu, kiedy pa-

¹⁾ Jego nazwiska nie mogłem dociec, ani z Niesieckiego herbarza I. 76, ani z Lengnich'a prawo publiczne str. 145. ²⁾ Był to szczególny jeden starosta na całą Polskę i Litwę zasiadający w senacie. ³⁾ Dostał on purpurę na prośbę króla Michała dopiero od Klemensa IX, następcy Aleksandra VII.

piez Innocenty XI. biskupa Furbiniego od króla podanego między nowych kardynałów nie przyjął, ani się uspokoił tem, że właśnie w tym samym czasie dwóch Polaków¹⁾ a trzeci nuncyusz papieski w Polsce²⁾ kardynałami zostali, gdyż żaden z nich od króla zaleconym nie był.

Gdy rozdawnictwo dostojęństw i dóbr do osobistych praw króla należało, przeto podczas bezkrólewia nie było wykonywane a wakujące dostojęstwa i dobra zachowywano do rozporządzenia nowego króla po koronacyi. Mimo to Prusaki, t. j. obywatele z województw malborskiego, pomorskiego i chełmińskiego, próbując się wyłamać z pod ogólnego prawa państwowego, obrali po zgonie króla Sobieskiego, na swoim generalnym zjeździe, na właśnie wówczas wakujące posady, wojewodów chełmińskiego i malborskiego, kasztelana ebląskiego, podkomorzego i chorążego malborskiego. Sztuka nie udała się, albowiem wybrany nowy król August II. powyższe dostojęstwa innym osobom porozdawał.

Dwa rodzaje dóbr królewskich. Tylko z tak zwanych stołowych dóbr królewskich czyli ekonomiów obracano dochody na potrzeby króla, zaś dochody z reszty dóbr królewskich zwanemi królewczyznami, do których niegrodowe starostwa należały, zostawały w użytku prywatnych osób i właśnie te starostwa i królewczyzny rozdawali nasi królowie komu chcieli sposobem dożywotnim. Przez dowolne rozdawnictwo starostw władza i powaga królów zyskiwała na powadze i znaczeniu, albowiem dla ich dostania bardzo wielu nadskakiwało i podchlebiało królowi.

Jeśli kto otrzymał nadanie starostwa, używano wyraz »złapał starostwo«. Majątek ziemski, jako źródło dochodu i swobodnego życia, ma zawsze wiele powabu, a osobliwie w dawnych czasach, gdy o kapitałach, bankach, giełdach, listach zastawnych, akcyach, losach, wogóle o żadnych papierach wartościowych pewne dochody przynoszących, nic nie wiedzano. Dawniej według upodobania król jednej osobie mógł kilka niegrodowych czyli prowentowych starostw nadać. Według prawa z r. 1775 więcej nad dwa takie starostwa, jednej osobie trzymać niegodziło się. Lustracye starostw odbywały się co lat pięć³⁾.

Historya polska podaje z drugiej strony mnogie przykłady, że magnaci czyli oligarchy, nie dostawszy od króla urzędu lub starostwa, na które mieli apetyt, dokuczali mu w rozmaity sposób. Smutno to przyznać, ale prawdy nie potrzeba taić. Królewszczyzny nazywano także chlebem dobrze zasłużonych (*panis bene merentium*), ponieważ tylko obywatelowie dobrze krajowi zasłużeni, z dochodów tych dóbr żyli. Lecz w praktyce działo się bardzo często inaczej.

Najgłówniejszą częścią królewszczyzny były starostwa, które znów dzieliły się na grodowe i niegrodowe lub niesądowe czyli prowentowe. Do pierwszych

¹⁾ Radziejowski i Doenhoff. ²⁾ Pallavicini. ³⁾ Krasicki, zbiór wiadomości.

była przyłączona władza sądenia szlachty w grodach czyli zamkach, zaś w starostwach nie sądowych czyli prowentowych nie odbywały się żadne sądy i posiadacze tych starostw pobierali z nich tylko dochody bez wykonywania jurysdykcji. Prowentowych starostw mieliśmy nie porównanie więcej niż grodowych, o czym w innym pomówimy rozdziale.

Prócz starostw znajdowały się tenuty czyli dzierżawy, dalej wójtostwa albo sołtystwa i wszystko to stanowiło własność państwa. Do tenut należały pola i wsie bez zamków i miasteczek. Wójtostwa lub sołtystwa obejmowały nie wielką przestrzeń gruntów lub łąk, młyny, karczmy i t. p. Przyłączanie wójtostw do starostw nie było dozwolone. Starostwa były to po prostu dobra, które król różnym osobom rozdawał. Wymienianie starostw przy nazwisku było u naszych przodków wogólnym zwyczajem n. p. Mikołaj Potocki generał podolski, starosta kamieniecki t. j., że on rządowe dobra kamienieckie posiadał, lub Jan Sobieski, marszałek i hetman wielki koronny, jaworowski, stryjski, kałuski, gniewski etc., starosta t. j., że miał sobie nadane rządowe dobra jaworowskie, stryjskie i t. d., lub Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda ruski, białocerkiewski, świecki, mościski starosta.

Starostwa grodowe. Wojewoda w swoim województwie, a kasztelan w województwie i ziemi, której był kasztelanem, grodowego starostwa trzymać nie mógł; wyjąwszy wojewodę i kasztelana krakowskich, którym w ziemiach do ich jurysdykcji należących, wolno było być starostami grodowymi. To samo rozumiało się o niższych godnościach lub urządach, tak, że w jednej i tej samej ziemi żaden starosta grodowy nie mógł innego urzędu sprawować, niewykluczając nawet krakowskiego województwa. Po za obrębem swego województwa, wojewoda mógł posiadać grodowe starostwo, ale w swoim województwie tylko prowentowe starostwa, dzierżawy, tenuty i wójtostwa dzierżyć był zdolny.

Te przepisy obowiązywały prowincye, Wielko- i Małopolskę. Inaczej rzecz się miała w Litwie i Prusach. W województwach pruskich, malborskim, pomorskim, chełmińskim sami tylko wojewodowie mieli grodowe starostwa. Z tego widać wielką niejednostajność ustaw, z czego wynikał brak centralizacji rządu.

Rozdawnictwo dóbr między wojskowych. Aby królewskiej cywilnym i wojskowym osobom kolejno rozdzielane były, ustanowiono ostatnie cztery miesiące w każdym roku z tym dokładem, że dobra w tym przeciągu czasu zawakowane, zasłużonym na wojnie mężom miały się dostawać. Z tego powodu miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień nazywano żołnierskimi. Według utartego zwyczaju wójtostwa przeznaczano dla wojowników. Nikt nie mógł posiadać dwóch starostw grodowych, jednak starosta grodowy mógł dzierżyć prócz grodowego także prowentowe starostwo, dzierżawę lub wójtostwo.

Królewszczyzny mogły przechodzić na żonę i dzieci, tak syny jak córki. Jeśli na żonę przechodziły nazywało się to prawo dożywociem (*jus communicativum*), ponieważ żona stawiała się tym sposobem współniczką praw męża, i po śmierci jego zatrzymywała dobra na swój użytek aż do zgonu, chociaż drugi raz za mąż poszła, a nawet za zezwoleniem króla mogła użytek dóbr na drugiego męża przelać. Podobnie mąż uzyskawszy pozwolenie króla, był zdolen po śmierci pierwszej żony, użytek z nadanej sobie królewszczyzny, czyli starostwa na drugą żonę przenieść. Rozumi się, że te prawa dewolucyjne stosowano jedynie do starostw prowentowych, albowiem w grodowych starostwach, z którymi urząd sędziowski był połączony, żadne dożywocie nie mogło mieć miejsca.

Mówiliśmy o zwyczajach i prawach, przestrzeganych przez króla przy rozdawnictwie dóbr i dostojęństw. Raz rozdane nie odbierano ich napowrót, chyba w wypadkach przestępstwa lub zbrodni. Tak n. p. r. 1652 Radziejowski Hieronim podkanclerzy koronny, starosta łomżyński, był zasądzony na utratę życia i godności; podobny los spotkał r. 1664 Jerzego Lubomirskiego wielkiego marszałka koronnego i hetmana polnego, starostę krakowskiego, chmielnickiego, pereasławskiego, nizińskiego, kazimierskiego, olsztyńskiego, dobrzyckiego i spiskiego¹⁾. Znow r. 1672 arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Prażmowski od godności i głosu w senacie a dwaj jego bracia Samuel Jerzy wojewoda płocki, starosta Krzepicki i Warecki oraz Wojciech, nadworny chorąży, starosta Łomżyński²⁾ od honorów i dóbr królewskich odsądzeni zostali. Wszystkie te i inne podobne wypadki zaszły podczas naszych wojen domowych, a gdy potem nastały spokojniejsze czasy, ukarani odzyskali napowrót dobra i urzędu. Myśmy się nie raz tego kłócili a potem znow godzili, lecz tak w kłótni jak w zgodzie polityki nie przestrzegali.

Można było także urząd złożyć, albo królewszczyznę na kogo innego przenieść, lecz zawsze za zezwoleniem króla.

Inne królewskie prawa.

1. Przy królu był główny zarząd państwa. On wraz ze stanami, senatorskim i rycerskim (senat i izba poselska) naradzał się i stanowił uchwały na sejmach. Nietylko zwyczajne ale i nadzwyczajne sejmy zwoływał i wyznaczał.

2. Wszystkie sądy odbywały się w imieniu króla.

3. Do króla należało zatwierdzanie dawnych i udzielanie nowych przywilejów.

4. Jeśli sejm się nie odprawiał, król używał prócz ministrów także rady senatorów, tak zwanych rezydentów, t. j. takich, których sejm wyznaczał aby

¹⁾ Na tym tytule widzimy znow przykład ile to dóbr rządowych jeden oligarcha w dawnej Polsce posiadał. ²⁾ Imiona braci prymasa oraz i starostwa według Niesieckiego III. 729

ustawicznie, zmieniając się kolejno, bawili czyli rezydowali przy boku króla; poczynawszy od zakończenia jednego aż do rozpoczęcia następnego sejm. Szczegółowo o tych senatorach rezydentach pomówimy w innym rozdziale.

5. W sprawach mniejszej wagi wolno było królowi, bez odwołania się do sejm, posłów do zagranicznych gabinetów wysłać.

6. Podczas wojny, gdy król bawił przy wojsku, najwyższe dowództwo przy nim zostawało. Nakaz pospolitego ruszenia wyłącznie do niego należał.

7. Król miał prawo zakładania akademii i szkół.

O niektórych z tych siedmiu praw królów naszych pomówimy cokolwiek obszerniej, lecz ile możności ściśle i krótko, aby czytelnika nie nużyć ani nudzić.

Jedynie król był mocen zwoływać sejmy zwyczajne i nadzwyczajne; tak samo jak podczas bezkrólewia, sejmy konwokacyjne i elekcyjne mógł tylko prymas czyli arcybiskup gnieźnieński zwoływać. Zebrany sejm nie mógł być przez króla rozwiązany, ani skrócony lub przedłużony. Skrócenie lub przedłużenie sejm, należało wyłącznie do izby poselskiej, z czego niesłychane kłótnie, intrygi i zamieszania w obradach sejmowych powstawały a wszystko z wielką szkodą państwa. Podczas wojen domowych, których sporo miała nasza ojczyzna, a z największą krzywdą ogółu w żadnym specjalnem dziele nie są dotąd opisane ¹⁾, zdarzały się wypadki, że inne osoby przywłaszczały sobie królewskie prawo zwołania sejm. Tak n. p. za panowania Augusta II, prymas Michał Radziejowski, człowiek najhaniebniejszej pamięci, zwołał roku 1703, bez wiedzy króla, zjazd senatorów i szlachty do Warszawy na obrady. Król skarżył się w listach do senatorów na to bezprawie, a Załuski, wielki kanclerz kor., upominał Radziejowskiego, że krajowe ustawy zbraniają mu władzy zwoływania sejmowego zjazdu. Mimo to zjazd warszawski odbył się pod przewodem prymasa i dopiero legalny sejm w Malborgu uznał ów zjazd za nieważny. Niepocziwemu i krnąbrnemu prymasowi było to za mało i w następnym r. 1704 odbył drugi zjazd z kilkoma senatorami i nieliczną szlachtą, który znów przez konfederację sandomierską za nieważny był uznany.

Za radą senatorów-rezydentów a przy współudziale ministrów, król oznaczał przedmioty do sejmowych narad i roztrząsań, o których senatorów t. j. wojewodów, kasztelanów, biskupów i arcybiskupów przez uniwersały, a szlachtę na sejmikach, za pomocą królewskich komisarzy obznajamiano. Według prawa nie mógł się sejm inaczej, tylko w przytomności króla odbywać. Dlatego zdarzały się wypadki, że sejm przez króla zwołany, jeśli król z jakiegokolwiek przyczyny nie mógł przybyć na miejsce sejm, został odroczone. Tak n. p. r. 1693 zjechały się już były stany do Warszawy na sejm.

¹⁾ Staram się o takie dzieło, i rękopis mam obiecany od pewnego historyka w Krakowie. Skoro go otrzymam zaraz drukiem ogłoszę.

Wtem przyszła wiadomość z Żółkwi, że król Sobieski chory leży. Z tego powodu stany, nierozpocząwszy nawet sejm, rozjechały się. Podobnie r. 1728 nie mógł być sejm w Grodnie złożony, ponieważ króla Augusta II. choroba w Dreźnie zatrzymała. Więc chociaż niektóre sejmiki odbyły się, uprzedzono okólnikami stany, aby się napróżno do Grodna nie zgromadzały. Toż r. 1742 za panowania króla Augusta III. sejm zwyczajny dlatego na czas późniejszy odłożony został, ponieważ król z powodu ważnych spraw niemiecko-saskich, nie mógł być na nim obecnym. Podczas aktualnego odbywania się sejm, obecność króla nie była ciągle potrzebna lecz tylko wtedy, gdy oba stany senatorski i rycerski w izbie senatorskiej zgromadzone były razem. W tym względzie możemy kilka ciekawych i ważnych zdarzeń z naszych dziejów przytoczyć.

Roku 1652, w tym herostratowym roku, kiedy podczas domowej wojny z Kozakami okropną pod Batowem Rusini zadali Polakom klęskę, kiedy dalej wyrządzona Radziejewskiemu podkanclerzemu koronnemu krzywda w pożyciu małżeńskim, pchnęła go do zemsty za pomocą zdrady państwa, kiedy wreszcie Litwa, siostrzyczka nasza, wybrała w osobie Sycińskiego takiego ptaszka za posła, który dał przykład i początek osobistego zrywania sejmów, z czego na zgłiszczach i gruzach państwa wyrodziło się potworne słowo »niepozwalam« (*liberum veto*), w roku mówię 1652 odbyły się dwa sejmy: jeden zerwano, a drugi zaraz zwołano. Podczas zjazdu drugiego sejm, król J. Kazimierz leżał chory w pałacu ujazdowskim pod Warszawą. Z powodu tej choroby posłowie izby poselskiej udali się do pałacu w Ujazdowie, gdzie przed sypialnym króla pokojem zasiadali senatorowie a król na łóżku leżący, przy otwartych drzwiach słuchał mowę wypowiedzianą przez marszałka izby poselskiej i oznajmił stanom, przez usta podkanclerzego, oczem mają się naradzać. Następnie obrady sejmowe odbywały się, jak zwykle, w zamku warszawskim, a gdy wszystko załatwione zostało, stany t. j. senat i izba poselska, znów pojechali do Ujazdowa i tam po przedstawieniu sejmowych uchwał królowi, na łożu leżącemu, sejm się w pałacu zakończył. Nasz król J. Kazimierz był dzielny mąż, wart korony, ale nasi przodkowie nie umieli go szanować. Medeksa opowiada w swoich pamiętnikach, wydanych przez Seredyńskiego, jak raz na sejmie nieroztropni zapaleńcy żądali od króla, aby natychmiast rozkazał obcym ambasadorom Warszawę opuścić. Król widząc w tym zgwałcenie zwyczajów dyplomacji i prawa narodów, a niemogąc innemi racjami zbyć się nieznosnej natarczywości świszczypałów sejmowych, odezwał się w te słowa: »Za dwadzieścia lat trudów panowania, pozwólcie mi 24 godzin namysłu«. Ale i na to niechcieli zezwolić! Śnać świszczypalki chcieli koniecznie, aby ich praprawniki Sybiru i knuta do sytu doznawali.

Znów r. 1668 ten sam król J. Kazimierz, krótko przed abdykacją, siedząc na ostatniej sesji kończącego się sejm, dwadzieścia cztery godzin nie-

przerwanie, czuł się w tym stopniu utrudzonym i znużonym, iż bez zezwolenia stanów do swoich odszedł pokojów. Stany poczytały to za zerwanie sejmu. Inny sejm w Warszawie r. 1733, chociaż wybór marszałka już był dokonany, rozwiązał się natychmiast, skoro się dowiedział, że król August II w pałacu swoim umarł.

Ponieważ wszystkie sądy odbywały się w imieniu króla, więc po jego zgonie mogły się dopiero po obraniu nowego króla odprawiać. Długo trwające bezkrólewia, które równały się prawie kompletnej anarchii, paraliżowały sądownictwo i pociągały za sobą ten nieszczęsny skutek, że na czas bezkrólewów zwykle sądy ustawały, a ich miejsce zastępywały sądy nadzwyczajne, tak zwane kapturowe czyli kaptury. — Jaka działalność, jaka sprawiedliwość i porządek tych kapturowych był sądów, pozał się Boże!

W szeregu rozmaitych przywilejów, które król rozdawał, serwitoryat i szlachectwo zajmują główne miejsce¹⁾. Serwitoryat udzielany bywał tym osobom, które niebędąc szlachtą uwalniano z pod władzy niższych urzędników tak, iż tylko przed królem i sądem jego sprawać się miały. Udzielane zaś przez króla szlachectwo na tem się zasadzało, że dopraszający się o to i następcy jego, nazwisko szlachcica przybierali. Jednak z nadaniem szlachectwa przez króla nie było połączone używanie praw rodowitej szlachty polskiej, które jedynie ten otrzymywał, co został szlachcicem za uchwałą stanów na sejmie.

Zagranicznych tytułów jak baronów, margrabiów i hrabiów, ustawy nie dozwalały udzielać polskiej szlachcie.

Czy sejm się odbywał lub nie odbywał, król nigdy nie zostawał bez rady senatorów. Podczas sejmu doradzał mu cały senat, w czasie niesejmowym miał przy swoim boku czterech senatorów rezydentów, biskupa, wojewodę i dwóch kasztelanów. Każdy zwyczajny sejm zwoływany, jak to później zobaczymy, co dwa lata, wybierał, chociaż nawet był zerwany, w ostatnich swoich sesjach dwudziestu ośmiu senatorów-rezydentów na przeciąg dwuletni: 4 biskupów, 8 wojewodów i 16 kasztelanów, którzy co do pobytu na dworze przy boku króla, zmieniali się: biskupi co pół roku, wojewoda i dwóch kasztelanów co trzy miesiące. Z temi więc czterema senatorami rezydentami tudzież z dziesięcioma ministrami (pięciu koronnych i pięciu litewskich) król załatwiał wszystkie sprawy w czasie, gdy sejm się odbywał. Sprawy do narad przedkładał kanclerz w przytomności króla a senatorowie-rezydenci i ministrowie dawali swe zdania, większość głosów decydowała. Na tych naradach nie załatwiano żadnych spraw należących do sejowego zakresu i takowe odkładano do zwykłego sejmu, jeśli zaś interes był nagły i zwłoki nieznoszący, król zwoływał sejm nadzwyczajny. Senatorowie-

¹⁾ Lengnich, prawo publ., str. 166.

rezydenci nie odstępowali także prymasa podczas bezkrólewia i razem z nim radzili o sprawach państwa¹⁾. Z wiedzą senatorów-rezydentów mógł król w sprawach mniej ważnych posłów za granicę wyprawiać. Polecenie im dane wpisywano między uchwały rezydentów a na następującym sejmie odczytywał je kanclerz publicznie. Kiedy podczas wojny król sam w pole wyruszył, co prawie zawsze, wyjąwszy króla Michała, następowało, rzecz naturalna, że przy królu była najwyższa władza a wielcy i polni hetmani zostawiali jego podkomendnymi. Niesworność i krnąbrność, dwie wady, które nieraz plamiły piękne zresztą, lubo niepolityczne, charaktery naszych przodków i w tym względzie robiły czasem szczerbę w ustawach państwa. Tak n. p. w końcu r. 1674 Michał, Pac wielki hetman litewski, odciągnął wbrew rozkazom króla Sobieskiego z częścią wojska litewskiego. Tej niesforności wojskowej służyła także za podniecie nieprzyjaźni całej rodziny Paców do króla²⁾.

Pospolite ruszenie nikt nie mógł zarządzić tylko sam król, do czego jednak winien był poprzód uzyskać zezwolenie stanów. Zdarzyło się r. 1676 gdy król Sobieski pode Lwowem od Turków i Tatarów był otoczony, że prymas Olszowski, bez wiedzy i zezwolenia króla, jedynie za radą przytomnych w Warszawie senatorów, rozesłał wici do szlachty na pospolite ruszenie, a wiedząc, że do tego nie ma prawa, tłumaczył się gwałtowną potrzebą ratunku państwa tudzież nadzieją, iż król to potwierdzi. Jednak zawiódł się prymas, bo męstwo króla nie знаło żadnego strachu i król się uraził o to, że jego osobiste prawa arcybiskup nadużył. Pod panowaniem obydwóch Sasów, Augusta II. i Augusta III., a tym bardziej pod panowaniem Poniatowskiego, pospolite ruszenie zupełnie wyszło z użytku.

W dawnych wiekach polscy królowie dowolnie kiedy i gdzie zapragnęli, mogli za granicę wyjeżdżać; później zaczęli nasi przodkowie cokolwiek markotnem na te wyjazdy patrzeć okiem. Niewiedzieć dla czego? chyba z obawy aby król nie nauczył się za granicą absolutnego rządu. Roku 1515, Zygmunt I. jadąc do Węgier i do Wiednia, miał zezwolenie stanów. Kiedy dynastję szwedzką Wazów wybrano na tron, Polacy, Rusini i Litwini w obawie, aby król zbyt często Szwecyi nie odwiedzał, umieścili w pactach conventach warunek, mocą którego Zygmunta III. podróże do Szwecyi były zależne od zezwolenia stanów. Ale dzielny syn i następca jego, król Władysław IV, zaczął się z tej zależności wyłamywać i pojechał bez wiedzy stanów do wód badeńskich pod Wiedniem. Zaraz w trzy lata potem, r. 1641, uchwalono na sejmie najformalniejsze ustawy (czyli jak nasi przodkowie nazywali konstytucyę), iż bez wyraźnego zezwolenia sejmu, król za granicę państwa oddalać

¹⁾ Widać to z kilku miejsc djariuszu sejmu konwokacyjnego r. 1674, zamieszczonego w aktach do panowania Sobieskiego, t. I. część 2. str. 1399 — 1401. ²⁾ W rozdziale o wojsku przytoczymy inny gorszący przykład, opuszczenia kompanij wojsk koronnych przez wojsko litewskie.

się nie może. Posłuszny temu król Sobieski, chcąc r. 1696 ratować swoje zdrowie, styране w usługach państwa, oznajmił zamiar wyjazdu do wód radzie senatu. Senat zezwolił, ale król z tego niekorzystał, bo umarł. Po elekcji saskiej dynastji, r. 1697, gdy przez jakie dwadzieścia lat ustawicznie wojny domowe burzyły i kruszyły już i tak nadwątlone polskie państwo, August II. wyjeżdżał niekiedy do Saxonii, ale rychło do Polski wracał. Nawet troski i kłęski wojenne nie zdołały uwolnić króla od wymagań połączonych z wyjazdem za granicę; albowiem r. 1703, gdy dwaj obcy monarchowie Karol XII. i Piotr I. bili się na ziemiach naszych, sejm zgromadzony w Lublinie uchwalił dla króla Augusta II. pozwolenie wyjazdu do wód zagranicznych i to z taką ostrożnością, że postawił za warunek, aby król wziął ze sobą kilku senatorów, niejako stróżów swego postępowania. Co za małoduszna przezorność. Nie było przyjmować w czasie elekcji r. 1697 dukacików od elektora saskiego i nie było go wybierać na króla. Gdy zasiadł na tronie, wszystkie ostrożności okazały się bez skutku, bo mimo wszelkich osobistych krępowań, August II. będąc w Berlinie, potrafił umawiać się z królem pruskim o podział Polski. Ponieważ król August II. prócz Polski posiadał własne dziedziczne kraje saskie, więc koniecznie potrzeba mu było do Saxonii jeździć. Przeto traktat warszawski r. 1716 unormował te wyjazdy i zostawił do woli króla każdego roku trzy albo, co dwa lata, sześć miesięcy w Saxonii bawić.

Dawaliśmy naszym królom paszporty a oni cierpliwie znosili to, aż wreszcie zdrajca Poniatowski pomścił ich wszystkich i nam dał paszport, ale nie zagranicę, lecz na wędrownkę do niewoli.

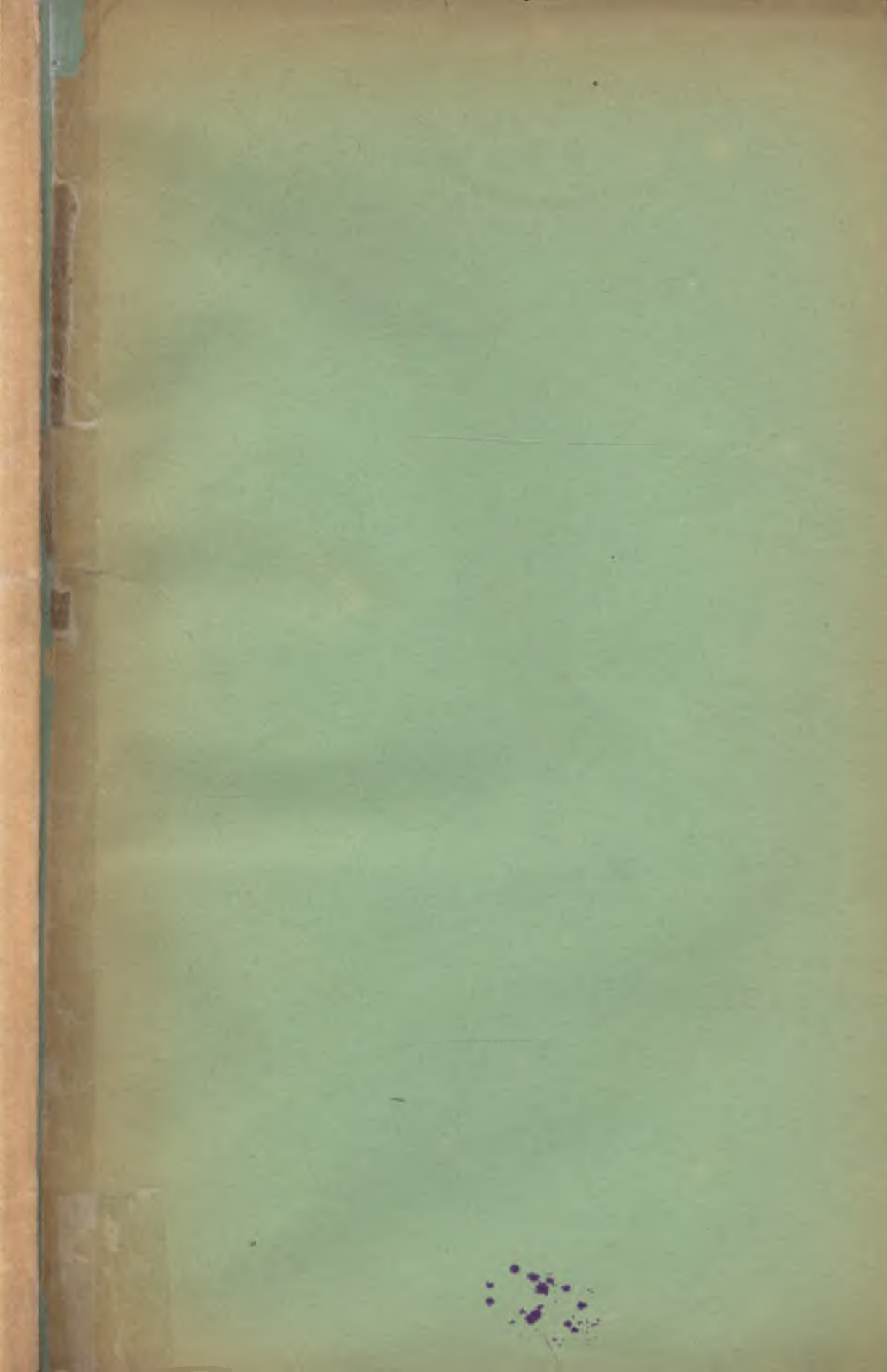
Z powyższego wynika, że król nie mógł wyjechać za granicę bez pozwolenia sejmu, nawet do wód dla poratowania zdrowia, podczas gdy magnaci polscy, rusczy i litewscy zwiedzali cudze kraje bez opowiadania się rządowi. Na sejmach całowała cała izba poselska rękę króla (i to dwa razy, przy rozpoczęciu sejmu i przy zakończeniu)¹⁾, a w życiu prywatnym nie dozwolano mu się żenić z kim zapragnął, ani wyjechać dokąd sobie życzył. Niezwykłe kontradykcyjne i nielada takt i sens polityczny.

Luźne uwagi o królach.

Kończymy ten ważny przedmiot luźnemi uwagami. Król bez pozwolenia sejmu nie mógł się żenić, nie wolno mu było mianować się dziedzicem korony, ani pokojowej, tylko koronnej pieczęci używać, ani też gwardyi przy bocznej więcej jak 1200 urodzonych Polaków i Litwinów trzymać, które

¹⁾ Nie tylko na sejmach, ale także w innych okolicznościach całowano króla w rękę. Tak r. 1722 w dniu 7 Lipca, gdy August II. niespodziewanie z Saxonii do Warszawy przyjechał, wysiadającego z karety Mnisek, marszałek wielki kor. i Lubomirski podkomorzy wielki kor. po przywitaniu, w rękę całowali, pisze Piaskowski w swym pamiętniku na str. 101.





Treść rozdziałów całego dzieła.

Rozdział I. Geografia polityczna Wielko- i Mało-Polski, tudzież Wielkiego księstwa Litewskiego (zawiera 8 poddziałów). II. Dyplomacya. III. Prawa i dochody króla, dwór i dochody królowej (10 poddziałów). IV. Bezkrólewie, sejm konwokacyjny. V. Sejm elekcyjny i wybór króla. Pacta conventa. VI. Pogrzeb zmarłego i koronacya nowego króla. Sejm koronacyjny. VII. Sejmiki. VIII. Senat. IX. Izba poselska. X. Sejmy. (Ogólny pogląd na bieg obrad sejmowych. Niweczenie i psucie, czyli tak zwane zrywanie sejmów. Kronika zepsutych sejmów. Uwagi nad sejmami.) XI. Finanse. (Porokie były podatki, kto je płacił a kto odbierał? Kontrola co do podatków. Nieco o ministrach skarbu. Mennica. Jakie monety były w użytku i jaką miały wartość? Długi państwa. Budżety państwa. Kwity dawane ministrom finansów i innym osobom. Nagrody udzielane znakomitym mężom. Skarbiec państwa.) XII. Wojsko. (Ile go było w całym państwie? Nazwy pojedynczych oddziałów. Żołd i uzbrojenie. Zbrojownie i warownie. Szczegółowe wiadomości wojskowe. Zdania różnych pisarzy o polskiem wojsku.) XIII. Urzędy i urzędnicy. (Główny podział urzędów i ich wyszczególnienie. Ogólne wiadomości o urzędnikach. Wojewodowie i Kasztelani. O ministrach. Opis pojedynczych urzędów i urzędników. Urzędy stanu rycerskiego, zwane koronne i litewskie. Urzędy ziemskie i grodzkie. Pensye urzędników.) XIV. Sądownictwo. (Wiadomości ogólne i podział sądów. Ich organizacya i zakres działania. Trybunały. Miasta, w których się ziemstwa znajdowały. Kadencye sądów ziemskich. Słowniczek sądowej nomenklatury. Słódko o karnem sądownictwie. Zdania krajowych i obcych pisarzy o polskiem sądownictwie.) XV. Konfederacye. XVI. Dodatki.